

# Biuletyn Informacyjny

*o k o l i c z n o ś c i o w y*

**Z działalności dr n. med. Urszuli Krupy Parlamentarzysty Europejskiego...**  
Listy, oświadczenia, interwencje, protesty i wystąpienia Eurodeputowanej.

## *Szanowni Państwo!*

Minał kolejny, trzeci już, rok członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Jaki jest bilans korzyści i strat oceni historia i ci, którzy przyjdą po nas...

Cieszę się, że mogę przekazać Państwu kolejny biuletyn, za pomocą którego chciałabym podzielić się z tymi, którzy okazali mi swoje zaufanie wybierając mnie na posła do Parlamentu Europejskiego, tym wszystkim co udało się ostatnio zrobić.

Będąc członkiem frakcji Niepodległość/Demokracja w PE przypadł mi obowiązek włączenia się w prace Komisji Praw Kobiet i Równouprawnienia FARM oraz Komisji Ochrony Środowiska, Żywności i Zdrowia ENVI. Niniejszy biuletyn zawiera m.in. moje wystąpienia dotyczące ważnych problemów politycznych, które są poruszane na sesjach plenarnych w Brukseli i Strasburgu. Znajdą Państwo tutaj także moje stanowisko, jakie zajmuję w debatach dotyczących opracowywanych dokumentów Komisji FARM i ENVI oraz w debacie Prawa Człowieka. Ponadto zamieszczone są w biuletynie moje listy, oświadczenia, interwencje wyrażające moje stanowisko w ważnych dla Ojczyzny sprawach, kiedy to uważałam, że muszę publicznie zabrać głos.

Życzę Państwu pozytywnej lektury oraz zapraszam do kontaktu z moimi biurami poselskimi, których adresy znajdują Państwo na ostatniej stronie niniejszego biuletynu.

Serdecznie pozdrawiam  
*dr n. med. Urszula Krupa*



# ***I. Wystąpienia jednogminutowe dotyczące ważnych problemów politycznych***

## ***Ciąg dalszy interwencji w sprawie rezolucji PE szkalującej Polskę i Polaków – przemówienie na sesji w Strasburgu***

2006-09-26

Panie Przewodniczący! Przekazuję na Pana ręce około stu tysięcy protestów Polaków z Polski i ze świata przeciwko haniebnej rezolucji Parlamentu Europejskiego szkalującej za rzekomy antysemityzm, homofobię i rasizm, przede wszystkim Polskę, Polaków i katolickie – cenione przez miliony słuchaczy – Radio Maryja.

Oczerniająca Polskę rezolucja jest już wykorzystywana i niektórzy powołują się na nią, próbując wywierać naciski na Unię Europejską w celu ingerencji w wewnętrzne sprawy mojej ojczyzny. Jak Parlament zareaguje na te protesty będzie nie tylko miarą demokracji i tolerancji, ale wskaźnikiem czy na tym forum zgromadzenia zatriumfuje prawda, czy Parlament będzie areną propagującą kłamstwa. Zaskarżymy rezolucję do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, gdyż nieznanne są nam fakty, które uzasadniałyby tezy w rezolucji przyjętej głosami 301 posłów, którzy wiedzą o Polsce i Polakach czerpią z wrogich nam liberalnych mediów i nigdy nie słuchali Radia Maryja, a jednak zagłosowali za przyjęciem dokumentu niezgodnego z rzeczywistością i prawdą.

## ***Sesja plenarna w Strasburgu: wystąpienie jednogminutowe na temat terroryzmu medialnego***

2007-02-13

Panie Przewodniczący! Wbrew deklarowanemu zadaniu Wspólnoty Europejskiej, jakim miało być ustanowienie obszaru wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, w mediach europejskich dochodzi do oskarżeń oraz stosowania natarczywych ataków na osoby publiczne, zwłaszcza niewygodne ideologicznie.

Dlatego apelujemy i napisaliśmy oświadczenie, w którym domagamy się, aby nękanie i terroryzm medialny zostały uznane za przejawy przemocy godzące w prawa człowieka. Bez udowodnienia winy stosowano wręcz lincz medialny w celu niedopuszczenia do objęcia metropolii warszawskiej przez polskiego arcybiskupa. Podobnie w mediach europejskich szkaluje się Ojca Świętego Benedykta XVI i od dawna oczernia charyzmatycznego zakonnika, twórcę jedyneprawdziwie wolnego radia w Polsce, ale też inne osoby przeciwne idei logiki rozpadu charakteryzującej Nową Lewicę. Z całą mocą apelujemy o poszanowanie wartości, na jakich miała opierać się Unia Europejska, czyli o poszanowanie godności osoby ludzkiej, wolności, demokracji, równości, poszanowania praw człowieka i prawa do wolności wyznawania religii.

## ***Wystąpienie jednogminutowe na sesji plenarnej w Strasburgu o wartości życia ludzkiego***

2007-04-26

Panie Przewodniczący! Jeden z polskich felietonistów zaproponował nowelizację programu ochrony przyrody „Natura 2000” przez wpisanie tam życia nienarodzonych dzieci, które wtedy – podobnie do roślin, robaków czy płazów – byłyby chronione, co zapewniłoby skuteczność ochrony ich życia przed, jak i po urodzeniu. Ukaranie przez Trybunał Sprawiedliwości w Strasburgu państwa polskiego za niezabicie dziecka świadczy o głębokim kryzysie moralnym, w jakim znalazła się Unia Europejska, a uznanie odmowy

zabicia dziecka za nielegalne może być pierwszym krokiem uznania aborcji za prawo człowieka. Chciałabym przypomnieć słowa papieża Polaka Jana Pawła II, który ostrzegał, że demokracja bez wartości wcześniej czy później przekształca się w jawny albo zakamuflowany totalitaryzm. Jak nazwać system, w którym kategoria ludzi, którzy się narodzili rości sobie prawo do życia, które jednak odbiera się tym, którzy się jeszcze nie narodzili albo tym, którym – jako nieużytecznym – proponuje się eutanazję?

## ***Przemówienie na minisesji w Brukseli na temat Europejskiej Karty Dawcy***

2007-06-11

Panie Przewodniczący! Jako lekarz szczególnie doceniam transplantologię, która ratuje życie wielu chorym skazanym na śmierć bez przeszczepów, jednak wypowiedź komisarza Kyprianou dotycząca wprowadzenia dyrektywy określającej minimalne standardy i Europejskiej Karty Dawcy, zwłaszcza wobec wykreślenia z różnych dokumentów unijnych poprawek etycznych, grozi różnymi nadużyciami, szczególnie że w niektórych krajach Unii Europejskiej legalny jest proces eutanazji. Europejska Karta Dawcy, a tym bardziej zgoda domniemana w warunkach rozprężenia moralnego, jest obarczona niebezpieczeństwem niepodejmowania prób leczenia chorych, a nawet zabijania dla zdobywania narządów, o czym ostatnio donosiła prasa. W tych warunkach zgoda na przeszczep narządów ofiarodawcy po śmierci powinna być potwierdzona zgodą najbliższych osób i rodziny po uzyskaniu przez nich dokumentu potwierdzającego śmierć pnia mózgu, co w pewnym stopniu mogłoby zapobiec nadużyciom.

## ***II. Głos Eurodeputowanej w debatach dotyczących opracowywanych dokumentów Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności oraz Komisji Praw Kobiet i Równouprawnienia***

### ***Wystąpienie na sesji plenarnej w Strasburgu na temat strategii tematycznej w sprawie zanieczyszczenia powietrza***

2006-09-26

Panie Przewodniczący! Mając jedną minutę na wypowiedź, zwracam uwagę, że dyrektywa dotycząca jakości powietrza w Europie z poprawkami znacznie zaostrzającymi standardy, traktuje na równi państwa nowoprzyjęte z piętnastoma państwami „starej Unii”, które od dawna stosują strategię ograniczające emisje zanieczyszczeń.

Według szacunków polskiego Ministerstwa Środowiska, aby spełnić stawiane w dyrektywach wymagania potrzebujemy inwestycji za ponad 50 miliardów złotych, czemu towarzyszyłby także istotny wzrost kosztów społecznych i gospodarczych. Wzrost kosztów utrzymania w biedniejszych warstwach społecznych mógłby zniweczyć korzyści wynikające z poprawy jakości powietrza poprzez pogorszenie standardów życia wynikającego z niedożywienia, niemożności leczenia, utrzymania higieny i innych czynników środowiskowych warunkujących dobry stan zdrowia. „Czyste powietrze dla Europy” – inne strategie nie rozwiążą problemu w krótkim czasie. Dlatego jesteśmy za wydłużeniem okresu osiągania standardów, zwłaszcza w nowych państwach członkowskich oraz przeciwko piętreniu warunków derogacji. Będziemy głosować przeciwko rygorystycznym poprawkom.

## ***Głos w debacie o wspólnotowym programie walki z przemocą – „Daphne”***

2006-09-06

Pani Przewodnicząca! Na wstępie chciałabym się odnieść do podziału dokumentu Daphne na dwa odrębne programy, który będzie słuszny, gdy powodem będzie autentyczne zgłębianie problemu narkomanii, przemocy i ich profilaktyka, a nie egocentryczne postrzeganie problemu i niedostrzeganie rzeczywistych przyczyn tych patologii.

Zjawisko przemocy stanowi ogromny problem i podobnie jak w innych zaburzeniach najskuteczniejszym sposobem przeciwdziałania powinna być eliminacja przyczyn i czynników ryzyka, do których należą wyznaczniki neurobiologiczne oraz osobowościowe, zwłaszcza: egocentryzm, wrogość, impulsywność, drażliwość, anhedonia, niska inteligencja, słaba podatność mózgu na pobudzenia, a także brak poszanowania wartości, zachowania antyspołeczne.

Trzeba mieć świadomość, że pogłębiająca się współcześnie plaga agresji, zaburzeń psychicznych, niedorozwoju osobowego i uzależnień, jest skutkiem nie tylko hedonistycznego stylu życia, ale wynika z dominacji materialistycznego światopoglądu, który nie docenia roli rozwoju duchowego człowieka.

Zgromadzona do tej pory ogromna wiedza jest słabo korelowana z pierwszorzędymi przyczynami środowiskowymi rozwoju prawidłowej osobowości, do których należą zdrowa i kochająca się, najlepiej pełna i wielodzietna rodzina, gdzie oczekiwane i obdarzone miłością dzieci uczą się współżycia i życia dla drugich.

## ***Przemówienie w dyskusji o poprawie zdrowia psychicznego ludności – w kierunku strategii zdrowia psychicznego dla UE***

2006-09-06

Panie Przewodniczący! Rzadko w dyskusji na temat zdrowia psychicznego podnoszona jest kwestia przestrzegania prawa i norm etycznych, a nawet niektórzy zachowania niemoralne uważają za przejaw nowoczesności.

Taki styl życia jednak prowadzi do zaburzenia i zahamowania rozwoju osobowego, w którym człowiek kierowany bywa bodźcami biologicznymi i popędami pochodzącymi z ośrodków podkorowych, które nie są hamowane i kontrolowane przez korę mózgową, gdzie zlokalizowane są uczucia wyższe.

Myślenie i inteligencja u tych jednostek podporządkowane są popędowi, co przebiega z niedorozwojem wyższych uczuć moralnych, estetycznych, współodczuwania, miłości, więzi społecznych i patriotycznych.

W ten sposób zaburzony rozwój uczuciowy wpływa na zdrowie fizyczne i może dotyczyć nie tylko pojedynczych osób, ale całych grup lub społeczeństw wraz z narastaniem psychopatyzacji społeczeństwa, co jeszcze bardziej demoralizuje prowadząc do nasilenia zaburzeń psychicznych i degradacji osobowości.

## ***Wystąpienie na sesji plenarnej w Strasburgu w debacie o perspektywach kobiet w handlu międzynarodowym***

2006-09-29

Pani Przewodnicząca! Sprawozdanie dotyczące perspektywy kobiet w organizacji handlu międzynarodowego jest – podobnie jak inne unijne dokumenty – potwierdzeniem, że liberalizacja i globalizacja oraz tzw. wolny rynek jest jedynie rajem dla bardzo bogatych, wykształconych i silnych jednostek niemających żadnych skrupułów, czego potwierdzeniem jest jeden z wniosków ze sprawozdania stwierdzający, że jedynie wysoko wykwalifikowane kobiety mogły zyskać na liberalizacji handlu, a reszta ludności zarówno kobiet, jak i mężczyzn (zwykle mało mających) jest wykorzystywana i podporządkowana propagandzie. Jest to tym dramatyczniejsze, że odbywa się za zastoną wzniosłych słów takich jak: prawa człowieka, równouprawnienie, równe szanse dla wszystkich, równe traktowanie w sprawach zawodowych i wiele innych popularnych haseł, które z prawdą najczęściej mają niewiele wspólnego.

## ***Przemówienie na temat urządzeń zawierających rtęć – sesja plenarna w Strasburgu***

2006-11-15

Panie Przewodniczący! Mimo że rtęć i tworzone przez nią związki są bardzo toksyczne, co szczególnie dotyczy metylortęci, jednak zakaz obrotu termometrami rtęciowymi, także specjalistycznymi oraz innymi aparatami pomiarowymi, jedynie z osiemnastomiesięcznym okresem przejściowym jest mocno przesadzony i nieuzasadniony... Zwłaszcza dla Polski i tych krajów, w których termometry rtęciowe są powszechnie stosowane nie tylko w szpitalach, ale i w podstawowej diagnostyce domowej. Przyjęcie tak krótkiego okresu przejściowego może spowodować negatywne skutki w postaci zaniechania diagnostyki wraz z możliwością pogorszenia stanu zdrowia, ale także koszty finansowe dla szpitali i ubogich budżetów domowych.

W Polsce znane jest przysłowie: „Gdy się człowiek spieszy, to się diabeł cieszy”. Diabeł najwyraźniej aktualnie chce się wzbogacić na elektronicznych urządzeniach pomiarowych, do tego z wzniosłymi hasłami ochrony zdrowia obywateli na ustach. Jesteśmy za dłuższym okresem przejściowym.

## ***Głos w debacie nad kontrowersyjnym rozporządzeniem o rejestracji chemikaliów REACH***

2006-12-13

Panie Przewodniczący! Debata nad rozporządzeniem REACH od dawna wywołuje wiele emocji i sporów, które nasiliły się nie tylko w związku z monstrualną liczbą zgłoszonych poprawek, których liczba przekroczyła 5000, ale zwłaszcza odkąd uwidoczniło się autentyczne cele rozporządzenia REACH, jakim są interesy wielkich koncernów chemicznych dysponujących ogromnym potencjałem finansowym i zapleczem naukowo – badawczym, który okazał się jedynie narzędziem do realizacji jeszcze większych zysków globalistycznych koncernów.

Za fasadą wzniosłych haseł ochrony zdrowia i środowiska wielcy gracze próbują wyeliminować małe i średnie przedsiębiorstwa, zwłaszcza z nowych państw członkowskich Unii, będących do tej pory motorem gospodarki europejskiej. Jesteśmy sceptyczni także wobec kompromisów, które przedłużają jedynie eliminację mniejszych przedsiębiorstw, w konsekwencji pozbawiając wielu ludzi pracy i rozwoju.

## ***Rola kobiet imigrantek w Unii Europejskiej – głos w debacie na sesji plenarnej w Strasburgu***

2006-10-24

Panie Przewodniczący! Na ogromnie ważny problem emigracji, zwłaszcza kobiet, z powodu postępującej globalizacji i komplikacji współczesnego życia, należałoby spojrzeć także od strony niepowetowanych strat dla kraju, z którego ludzie emigrują. Problemem jest także narastające ubóstwo krajów wykorzystywanych przez kraje bogate i wysoko rozwinięte.

Możliwość opuszczenia swojej ojczyzny jest zapewne jakimś pozytywem. Jednak emigranci zostają oderwani od wspólnoty zjednoczonej historią, tradycją i kulturą. Wyjeżdża człowiek, który mógłby przyczynić się do pomnażania wspólnego dobra, natomiast rozpoczynając życie w obcej dla siebie kulturze i języku, pracuje dla dobra innego społeczeństwa, w którym jego przymusowa sytuacja bywa niejednokrotnie wyzyskiwana. Dlatego ogromnie ważne jest odpowiednie prawodawstwo, zwłaszcza dotyczące opieki socjalnej i uprawnień człowieka do pracy, co w pewnej mierze podkreśla omawiany dokument. Ponadto ważna jest prawidłowa hierarchia wartości, dbanie nie tylko o dobra materialne, ale i moralne, z uwzględnieniem głębokiego sensu ludzkiej pracy, jednak bez ingerencji w osobiste życie kobiet związane z rodzeniem dzieci i zakładaniem rodziny.

## **Przemówienie podczas debaty o raku piersi – sesja plenarna w Strasburgu**

2006-10-25

Pani Przewodnicząca! Przeróżające dane dotyczące zachorowalności i śmiertelności kobiet na raka piersi wymagają nie tylko przygotowania rezolucji przynaglającej Komisję i państwa członkowskie do przeciwdziałania epidemii, przeprowadzania badań przesiewowych, ale także profilaktyki, która powinna polegać na unikaniu czynników ryzyka.

Dlatego wskazane byłoby także wyciąganie logicznych wniosków z obserwacji badań, które już istnieją, a z których wynika, że rak sutka jest konsekwencją w dużej mierze nie tylko uszkodzeń toksycznych, ale przede wszystkim zaburzeń hormonalnych, wynikłych ze stosowania antykoncepcji hormonalnej od wczesnych lat życia, hormonalnej terapii zastępczej lub też pojawia się jako wynik powikłań aborcyjnych.

Rak sutka występuje ponadto często u kobiet, które nie rodziły nigdy dzieci, u kobiet, które późno zachodzą w ciążę i późno wchodzi w okres menopauzy, natomiast im więcej kobieta urodziła dzieci, tym istnieje mniejsze prawdopodobieństwo, że zachoruje nie tylko na raka sutka, ale także raka endometrium albo jajnika.

Przyczyny wzrostu zachorowalności tkwią więc także w feministycznym spojrzeniu na kobietę, której chce się odebrać macierzyństwo, wykorzystując ją jako potencjał siły roboczej, która prawie przymusowo ma kontrolować swoje życie nazywane reprodukcyjnym, co w takim ujęciu nabywa cech zezwierzęcenia.

Według psychoonkologii nie bez znaczenia dla wzrostu zachorowań na nowotwory jest nasilenie różnych zaburzeń psychicznych, zwłaszcza depresji, które powodują spadek odporności i rozwój nowotworu. Dlatego w celu przeciwdziałania należy szerzyć cywilizację życia, zamiast panoszącej się idei logiki rozpadu.

## **Instytut ds. Równości Kobiet i Mężczyzn – przemówienie na sesji w Strasburgu**

2006-12-13

Panie Przewodniczący! Idea powstania Instytutu ds. Równości Kobiet i Mężczyzn, określanego jednym z najważniejszych celów Wspólnoty, narodziła się w 2000 roku, gdy zauważono, że w większości dziedzin polityki zachodzą istotne nierówności między płciami. Przedstawia się to jako zjawisko wielowymiarowe, co zapewne w jakiejś mierze jest prawdą, chociaż nam nasuwa się zasadnicze pytanie, czy rzeczywiście chodzi tu o równość, równouprawnienie i godność człowieka, czy raczej o kreowanie nowej lewicowej ideologii. Rolą Instytutu ma być między innymi eliminowanie stereotypów dotyczących płci przez rozpowszechnianie informacji dotyczących niestereotypowych ról kobiet i mężczyzn wraz z dawaniem liberalnych przykładów do naśladowania, co jest realizowane od dawna, a z czym przynajmniej ludzie wyznający światopogląd chrześcijański nie mogą się zgodzić. Bardzo dalekie od moralności programy współczesności, grając na słabościach człowieka, czynią go jedynie słabszym i bezbronny niewolnikiem, zwłaszcza popędów seksualnego używania. Człowiek zdegradowany do popędów, pozbawiony wymiaru nadprzyrodzonego, z zahamowanym i niemożliwym bez życia nadprzyrodzonego rozwojem osobowym, nie zrealizuje siebie w pełni, nawet przy aktywnej pomocy i dzięki wzniosłym celom przeróżnych instytutów. Ponadto zapisy prawne rozporządzenia budzą szereg wątpliwości, gdyż Instytut ma posiadać maksymalną niezależność w realizacji swoich działań, a nawet sam zleca zewnętrzną ocenę swoich osiągnięć. Ten brak kontroli komisji Parlamentu Europejskiego i wybieranie sobie samemu oceniającego, budzi nie tylko wątpliwości, ale staje się tragikomiczne. Zaskakujące są też dochody Instytutu, obejmujące nie tylko dotacje z naszych podatków, ale też różnych bogatych organizacji wraz z płatnościami otrzymanymi za świadczone usługi. Następnym przywilejem jest immunitet, co oznacza, że także pracownicy Instytutu będą nieograniczeni w swoich działaniach, propagując feministyczne idee, w których brakuje prawdy, gdzie zamiast współdziałania kobiet i mężczyzn pojawia się destrukcyjna dla wszystkich walka płci, stająca się nowym dogmatem, a płeć nowym proletariatem. Będziemy głosować przeciwko przyjęciu rozporządzenia.

## ***Strategia morską w Unii Europejskiej – wystąpienie na sesji plenarnej w Strasburgu***

2006-11-14

Panie Przewodniczący! Środowisko morskie od dawna stoi w obliczu różnorodnych zagrożeń, dlatego przyjęcie ambitnej strategii morskiej jest potrzebne i tym bardziej wskazane...

Unia Europejska ma obszary morskie większe niż jej całkowite terytorium, posiada 1200 portów, ponadto 90% handlu zewnętrznego jest transportowane drogą morską. Za istotne uważamy podkreślenie wzajemnej zależności wspólnej polityki rybołówstwa i proponowanej strategii na rzecz środowiska morskiego.

Logiczne i wskazane jest dopuszczenie możliwości przepłynięcia zagrażającemu i ukaranemu statkowi do najbliższego miejsca schronienia, a następnie do najbliższej dostępnej stoczni remontowej, jeśli nie zagraża to zdrowiu i środowisku.

Godna uwagi jest także propozycja uznania Arktyki za naturalny rezerwat, poświęcony pokojowi i nauce.

## ***Wystąpienie na sesji plenarnej w Brukseli na temat zwalczania otyłości***

2007-02-01

Panie Przewodniczący! Priorytetowym postępowaniem w zapobieganiu nadwadze oraz związanym z otyłością chorobom przewlekłym, powinna być poprawa kondycji psychicznej społeczeństwa. Zaburzenia psychiczne prowokują objadanie się i predysponują także do innych uzależnień wynikających ze złego samopoczucia i frustracji związanej ze stresowym trybem życia w pogoni za sukcesem ekonomicznym i poprawą warunków materialnych.

Nie mniej ważnym czynnikiem, jaki stymuluje epidemię otyłości, jest nienaturalna, niezdrowa, naspikowana konserwantami i sztucznie preparowana żywność, dostępna w każdym miejscu i o każdej porze, zaburzająca fizjologiczne odczuwanie głodu i sytości, a także brak aktywności fizycznej związanej z mechanizacją życia. Świadomość tych i pozostałych czynników ryzyka powinna być jednak wzmocniana regulacjami prawnymi, za które odpowiedzialni są parlamentarzyści i inne osoby podejmujące decyzje. Jednak etykiety ze składem i wartością kaloryczną nie przydadzą się, gdy człowiek jest chory i je, by zaspokoić lęk albo depresję.

## ***Minisesja w Brukseli – głos w debacie „Dyskryminacja w edukacji”***

2007-02-01

Panie Przewodniczący! Mając jedną minutę na wypowiedź w kwestii dyskryminacji dziewcząt i kobiet w zakresie edukacji, przemawiając z perspektywy Polski, chciałabym zauważyć, że zwłaszcza od chwili transformacji gospodarki w związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, największym czynnikiem dyskryminującym w dziedzinie edukacji są w Polsce powody ekonomiczne. Ogromne rozwarstwienie społeczne, niskie płace, likwidacja przemysłu, bezrobocie oraz brak perspektyw zatrudnienia po studiach, spowodowało niespotykaną do tej pory i upokarzającą emigrację zarobkową ludzi młodych opuszczających ojczyznę. Sytuację pogarsza spadek liczby miejsc na uczelniach państwowych, który równoważony jest przez uczelnie prywatne, na które jednak nie wszyscy mogą sobie pozwolić. Doszukiwanie się ewentualnych niewielkich przejawów nierównowagi w zakresie dostępu do edukacji dziewcząt to w tej sytuacji podejście powierzchowne i stwarzanie problemów tam, gdzie ich nie ma. Chociaż być może jesteśmy w korzystniejszej sytuacji, ponieważ jako katolicy, Polacy mają szczególny szacunek dla kobiet, wpływający z kultu Matki Bożej.

## ***Debata o odpadach i recyklingu – sesja w Strasburgu***

2007-02-13

Pani Przewodnicząca! Konsumpcyjny styl życia Europejczyków jest powodem powstawania i składowania coraz to większej ilości odpadów i dlatego propozycje recyklingu stanowią ważny element profilaktyki...

Jednak wprowadzenie w dyrektywie tak skomplikowanego prawodawstwa dotyczącego wielu różnych strumieni odpadów i różnych metod przetwarzania będzie trudnym zadaniem, zwłaszcza dla lokalnych samorządów i małych przedsiębiorstw. Nie rozwiąże problemu także nadmiernie prowadzona sprawozdawczość. Biedniejsze samorządy z nowych państw członkowskich przy braku doświadczeń w segregowaniu śmieci i przy braku funduszy mogą sobie nie poradzić, a dodatkowo rygorystycznie nałożone kary, jakie poniosą państwa członkowskie za niewykonanie zapisów dyrektywy, zubożą jeszcze bardziej samorządy, małe i średnie przedsiębiorstwa powodując, że na realizację celów prośrodowiskowych w końcu zabraknie nam pieniędzy.

## ***Przemówienie podczas sesji w Strasburgu na temat roli kobiet w Turcji***

2007-02-13

Panie Przewodniczący! Sprawozdanie w sprawie roli kobiet w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym Turcji nawołuje do bardziej efektywnego wdrażania dorobku wspólnotowego w dziedzinie praw kobiet i równouprawnienia. Jednak już na obecnym etapie widać, że silnie wyrażona różnorodność Unii powoduje, że wiele unijnych zaleceń nie daje pożądanego efektu i rodzi wiele konfliktów oraz – wbrew hasłom – jest zaprzeczeniem wolności.

Zarówno różnice kulturowe, jak i religijne czy zwyczajowe, są ogromne w obu społecznościach, dlatego wskazane byłoby umożliwienie kobietom tureckim znalezienia drogi rozwiązywania problemów, a nie narzucanie im sposobu myślenia i rozwiązań obcych ich tradycji i kulturze. Zadaniem wspólnoty państw opartych na powielanych w dokumentach zasadach godności i wolności, powinno być udzielanie wsparcia w walce z ubóstwem, przemocą i promowanie wykształcenia, a nie narzucanie Turkom obcego im światopoglądu, co stanowi przejaw przemocy, której Unia podobno nie toleruje.

## ***Przemówienie na sesji plenarnej o równości kobiet i mężczyzn (plan na lata 2006-2010)***

2007-03-15

Pani Przewodnicząca! Można tony papieru napisać na temat praw człowieka i godności oraz wiele opinii i sprawozdań o równości i równouprawnieniu kobiet i mężczyzn. Nie poprawi to jednak sytuacji dopóki nie będziemy dbać o wychowanie każdego człowieka w duchu poszanowania zasad etycznych.

Bez przestrzegania norm moralnych i zdrowego systemu wartości nie może być ładu moralnego ani indywidualnego, ani społecznego. Słuszna walka kobiet o równość i równouprawnienie nie powinna prowadzić do „maskulinizacji” kobiet, które upodobniając się do mężczyzn tracą swoją wartość, godność i właściwe im piękno, co przebiega jeszcze pod obtudzonymi i upokarzającymi hasłami zdrowia seksualnego, reprodukcyjnego, samorealizacji i równych praw. Narastające tendencje deprecjonowania instytucji rodziny, małżeństwa, prokreacji, mentalność antykoncepcyjna i aborcyjna, nieograniczona samowola, skrajny indywidualizm, konfliktowanie rodziców z dzieckiem oraz wydłużanie wieku emerytalnego kobiet, sprzyjają ich uprzedmiotowieniu i obciążeniu ponad miarę prowadząc także do destrukcji ich zdrowia psychofizycznego wraz z poszerzaniem patologii społecznej, której ofiarami często padają kobiety. Nawiązując do niedawno obchodzonego święta kobiet, chciałam złożyć hołd Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II, zmarłemu 2 lata temu, i wyrazić wdzięczność za jego encyklikę „Mulieris Dignitatem” o godności i powołaniu kobiety, w której tak pięknie mówi o tajemnicy i kobiecym geniuszu.



## ***Głos w debacie o transgranicznych usługach zdrowotnych***

2007-03-15

Panie Przewodniczący! Mając jedną minutę w dyskusji na temat transgranicznych usług zdrowotnych mam okazję jedynie powiedzieć, że oprócz rzeczywistych korzyści dla pewnej grupy pacjentów, którzy mają możliwości wybierania sobie terapii w różnych krajach Unii, niestety istnieją bardzo negatywne skutki dla niektórych systemów opieki zdrowotnej, ale też dla wielu chorych pochodzących z ubogich państw Wspólnoty, którzy pozbawieni są dostępu do służby zdrowia z powodu emigracji lekarzy lub ze względów ekonomicznych.

Priorytetem starych i bogatych państw Unii jest zwiększenie rozwoju, konkurencyjności i zabezpieczenia własnych systemów medycznych określanymi jako „europejskie” bez zwracania uwagi na koszty, jakie ponoszą inne, o wiele biedniejsze kraje. Nie sposób nie zauważyć, że zwłaszcza ci, którzy są bogaci, stają się jeszcze bogatsi i bezpieczniejsi, natomiast biedni coraz biedniejsi, co dodatkowo określane jest zrównoważonym rozwojem, równymi szansami i równouprawnieniem albo zasadą pomocniczości, która dla obywateli europejskich ma wypaczony kierunek – słaby wzbogaca silnego, a biedny bogatego.

## ***Sesja plenarna w Strasburgu***

### ***– debata o planie walki z przemocą – DAFNE III***

2007-05-24

Panie Przewodniczący! Od najdawniejszych czasów po współczesne ludzie na co dzień spotykają się z agresją i przemocą, która jest ogromnym problemem zdrowotnym, świadcząc nie tylko o chorobie, zaburzeniach psychicznych i osobowości, ale o działaniu osobowego zła.

Korzenie przemocy mogą sięgać wczesnego dzieciństwa, będąc wspomaganymi czynnikami wrodzonymi, chorobami, a przede wszystkim nieprawidłowym wychowaniem bez zasad etycznych i moralnych, które stymuluje rozwój narcyzmu i egocentryzmu. Walka z przemocą powinna dotyczyć przemocy fizycznej, ale także nie mniej urazowej, a jeszcze bardziej powszechnej przemocy psychicznej, która jest obecna nie tylko w życiu prywatnym i codziennym, ale także przy różnych lobbingsach, wywieranych presjach, coraz częściej pojawiających się na polu politycznym. Środki finansowe powinny być wykorzystywane na zapobieganie przemocy przez naukę zachowań empatycznych, a nie tylko na zmniejszanie skutków przemocy.

## ***Głos w debacie o stwardnieniu rozsianym***

### ***– sesja plenarna w Strasburgu***

2007-06-20

Pani Przewodnicząca! W Polsce żyje około 60 tysięcy chorych na SM (*multiple sclerosis*), co stanowi trzecią co do wielkości populację chorych w Europie po Niemczech, Wielkiej Brytanii, gdzie jednak dostęp do terapii immunomodulującej ma około 30% chorych, podczas gdy w Polsce niewiele ponad 2%. Dzieje się tak przede wszystkim z powodu niedostatków finansowych, co dotyczy także wielu innych chorób, w tym chorób nowotworowych.

SM jest na razie chorobą nieuleczalną wynikającą z uszkodzenia układu odpornościowego, które prowadzi do uszkodzenia osłonek mielinowych i poza kosztownym leczeniem immunomodulującym kosztowna jest także rehabilitacja. Wszelkie rezolucje, przynajmniej w Polsce, nie są wdrażane przede wszystkim z przyczyn ekonomicznych i dramatycznej sytuacji służby zdrowia, która przechodząc transformację została zdeorganizowana, urynkowiona, a ogromne koszty pochłaniają także leki zachodnich koncernów. Moim zdaniem Parlament Europejski mógłby wpłynąć na te właśnie koncerny, żeby nie żerowały na biednych chorych pozbawiając ich możliwości podstawowego prawa człowieka, jakim jest ochrona zdrowia i leczenie.

## ***Terapie zaawansowane w medycynie***

2007-04-26

Badania naukowe i postępy w dziedzinie biotechnologii i biomedycyny prowadzą do rozwoju terapii określanych jako zaawansowane, gdzie wymieniane są takie jak terapia genowa, somatyczna terapia komórkowa czy inżynieria genetyczna, które powinny zmierzać w kierunku profilaktyki i poprawy stanu ludzkiego zdrowia...

Tymczasem przy użyciu technologii eksperymentalnie tworzy się ludzko-zwierzęce hybrydy, chimery oraz prowadzi eksperymenty zmieniające ludzką linię genetyczną czy też klonowanie, w których nie tylko łamane są zasady etyczne, ale prowadzone doświadczenia są problematyczne z medycznego punktu widzenia, co może prowadzić do efektów ubocznych i uszkodzenia zdrowia oraz komercjalizacji ciała ludzkiego.

Sytuację pogarsza intensywny wyścig koncernów medyczno-farmaceutycznych, który nie po raz pierwszy jest powodem produkcji leków czy stosowania terapii D o dramatycznych skutkach ubocznych. Odrzucenie poprawek zakazujących niemoralnych doświadczeń jest dowodem braku odpowiedzialności ludzi, którzy zgadzając się na znieważenie ludzkiej godności narażają także zdrowie, a nawet życie ludzi, którym powinni pomagać.

Jednocześnie rozwiązania na poziomie europejskim mogą być formą wymuszenia akceptacji tych, którzy nie zgadzają się na łamanie zasad moralnych. Stanowi to, poza wypaczeniem wartościowania, zahamowanie naukowych poszukiwań zgodnych z zasadami poszanowania godności człowieka.

## ***Wystąpienie na sesji plenarnej w Strasburgu na temat przestępczości młodych i roli kobiet w jej zapobieganiu***

2007-06-22

Panie Przewodniczący! Wzrost przestępczości nieletnich jest nierozzerwalnie związany z narastającą degradacją i patologią rodziny oraz propagowaniem feministycznej wizji roli kobiety, która macierzyństwo traktuje jak obciążenie i przeszkody w drodze do samorealizacji.

Nieletni przestępcy pochodzą w znacznej mierze z rodzin rozbitych, patologicznych, często wychowywani przez samotne matki borykające się z problemami nie tylko materialnymi.

Także zakłócone stosunki uczuciowe między rodzicami, stosowanie nieetycznych i amoralnych metod wychowawczych, przestępcze wzorce, złe warunki mieszkaniowe, braki w wykształceniu, a także brak czasu dla dzieci, rodzą poczucie odrzucenia i zagrożenia oraz są powodem powstawania wrogich postaw wobec innych ludzi.

Dziecko pozbawione więzi z rodzicami przed piątym rokiem życia przejawia skłonności do dewiacji i przestępczości, rozwijając się w osobowość antysocjalną, gdyż utrata miłości osób znaczących jest największym złem, jakie może spotkać człowieka.

Osobnym problemem jest destrukcyjne działanie liberalnej edukacji – nieakceptującej zakazów i nakazów, mediów – propagujących hedonistyczny styl życia, narastającą przemoc i agresję, która dotyka nawet polityki. Nie można zapominać o uzależnieniach od alkoholu, nikotyny, narkotyków, rozwarstwieniu społecznym rodzającym działania odwetowe.

Przeciwdziałanie musi polegać przede wszystkim na przywracaniu zasad etycznych i moralnych we wszystkich dziedzinach życia, także stanowionego prawa, poprzez działania, zapobiegawczość wraz ze środkami sądowymi i pozasądowymi, ale także przywróceniem kobiecie podmiotowości, która traktowana użytkowo w celach realizacji strategii lizbońskiej, nie wychowa prawidłowo swojego dziecka.

Narastająca patologia społeczna, nie tylko ta dotycząca przestępczości, wymaga przywrócenia godności człowieka, roli macierzyństwa i rodziny, gdzie tylko dzieci otoczone miłością i moralnie wychowywane mają szansę unikania łamania zasad etycznych i stanowionego prawa.

## **Zapobieganie powodziom**

2007-04-26

Panie Przewodniczący! Na skutek sezonowych i regionalnych różnic w ilości odpadów, długookresowych zmian klimatycznych oraz braku koordynacji działań między niektórymi krajami dochodziło do groźnych powodzi, które stanowiły aż 43% wszystkich klęsk żywiołowych w Europie. Często mają one charakter transgraniczny.

Pewną rolę odgrywała działalność człowieka poprzez przemysłową wycinkę lasów w regionach górskich, co przyspieszało erozję gleby i spływ opadów czy rozwój urbanistyczny na dotychczasowych terenach zalewowych.

Tendencje dotyczące częstotliwości i intensywności zjawisk powodziowych w przyszłości podobnie będą ściśle związane z warunkami meteorologicznymi, zmianami klimatycznymi oraz ze zmianami przepływu rzek. Stąd niezbędne jest podjęcie działań zapobiegających powodziom i redukujących ich skutki.

Bardzo ważnym aspektem jest przeciwdziałanie ociepleniu, ale także planowanie i koordynacja działań w krajach Wspólnoty przy budowaniu zbiorników retencyjnych, wałów oraz powiadamiania i udzielania pomocy. W przeszłości zdarzało się, że opróżnienie zbiorników w jednym z krajów skutkowało poważną klęską powodziową w innym.

Biorąc pod uwagę aspekt transgraniczny powodzi trzeba dotożyć starań, by skuteczna była współpraca międzynarodowa, regionalna i przygraniczna, włączając w to kraje trzecie, co będzie służyć lepszemu przygotowaniu i przyczyni się do zmniejszenia skutków powodzi.

## **Głos w debacie o sytuacji kobiet niepełnosprawnych w Unii Europejskiej – sesja plenarna w Strasburgu**

2007-04-27

Panie Przewodniczący! Stosunek do człowieka słabego, chorego i niepełnosprawnego jest miarą dojrzałości społeczeństwa. Dlatego wszystkie działania wspierające osoby niepełnosprawne, chore czy z trudnościami adaptacyjnymi nie tylko zapobiegają wykluczeniu społecznemu czy ubóstwu, ale wspierają integrację społeczną, poprawiają warunki egzystencji oraz stan zdrowia psychicznego i fizycznego osób w jakiś sposób upośledzonych, umożliwiając im pełnowartościowy tryb życia.

Wszelkie działania mające na celu zwiększenie informacji i świadomości na temat niepełnosprawności, dostosowania architektoniczne, umożliwienie kształcenia i odbiurokratyzowanie systemu pomocy wraz ze zwiększeniem środków, zwłaszcza dla niepełnosprawnych kobiet i dzieci, powinny być priorytetem w programach krajowych i europejskich.

Ważna byłaby poprawa dostępności do rynku pracy, także przez Internet, jak też wykorzystywanie zachęt fiskalnych w celu wspierania zatrudniania osób niepełnosprawnych z dostosowaniem czasu pracy, zwłaszcza dla matek wychowujących niepełnosprawne dzieci.

Nie mniej ważna byłaby zwiększona dostępność instytucji oraz kontrola rozdzielania środków pomocy, upowszechnienie usług rehabilitacyjnych, wsparcia psychologicznego, zwiększenie liczby certyfikowanych terapeutów i instruktorów terapii uzależnień na terenie województw czy objęcie dzieci właściwym programem zdrowotnym, głównie dzieci ze środowisk wiejskich i małych miast.

Pomoc osobom niepełnosprawnym i opieka nad nimi, wspomagając rozwój fizyczny i osobowy, nie powinna jednak stymulować egocentryzmu.

Problemem jednak, zwłaszcza w mojej ojczyźnie i innych biednych państwach, które stały się członkami Unii Europejskiej, jest nie tyle brak chęci pomocy ludziom w jakiś sposób upośledzonym fizycznie czy psychicznie, ale bieda i bezrobocie, brak funduszy na środki lokomocji i wózki rehabilitacyjne oraz inne urządzenia, które w powiązaniu z pokonywaniem barier architektonicznych ułatwiłyby poruszanie się.

Niepełnosprawność w Polsce dotyka prawie 15% populacji, która boryka się na co dzień z wieloma problemami mimo rozbudowanej sieci organizacji pozarządowych, rzeszy wolontariuszy pragnących poświęcić swój czas na pomoc innym. W Polsce brakuje szkół dla dzieci autystycznych, dla niewidzących

brakuje materiałów pisanych alfabetem Braille'a, ale też biednych niepełnosprawnych nie stać na specjalnie dostosowane samochody. Dodatkowo zniesiono prawie wszystkie ulgi dla osób i tak zwykle żyjących w ubóstwie, a nawet skrajnej biedzie związanej z niskimi rentami.

Zwłaszcza poprzednie socjalistyczne rządy od dłuższego czasu kierowały się wobec osób niepełnosprawnych priorytetami makroekonomicznymi, likwidując ulgi prorodzinne oraz znacznie ograniczając zasiłki dla osób niepełnosprawnych, co odbywało się wraz z dostosowaniem prawa do Unii Europejskiej, gdzie liczy się przede wszystkim neoliberalna użyteczność, a nie wartość i godność człowieka. Większość niepełnosprawnych intelektualnie dzieci uczy się w szkołach specjalnych, zamiast w systemie ogólnodostępnym, co nie sprzyja integracji.

Dlatego nawet najlepiej napisane sprawozdania i raporty zatroskane o niepełnosprawnych pozostaną teorią niemającą praktycznych możliwości realizacji wobec pazerności bogatych i zastąpienia zasad i wartości moralnych prawami rynku i wolnym przepływem kapitału w specyficznym kierunku od biednych do bogatych.

Stąd apelujemy jeszcze raz o solidarność, nie tylko na papierze w unijnych dokumentach, ale w decyzjach i czynach, zwłaszcza osób podejmujących decyzje, odpowiedzialnych za zabezpieczenie zdrowotne i socjalne.

## ***Wystąpienie na sesji plenarnej na temat środków służących godzeniu życia rodzinnego i okresu studiów młodych kobiet***

2007-06-20

Panie Przewodniczący! Dokument doceniający pogodzenie życia rodzinnego oraz zdobywanie wykształcenia przez młode kobiety w Unii Europejskiej świadczy o powrocie do pewnej normalności w Unii, gdzie doszło do dramatycznej zapaści demograficznej i starzenia się społeczeństwa, do których przyczyniła się polityka antyrodzinna i proaborcyjna wraz z użytkowym traktowaniem kobiet jako manekinów do reklamy plastrów antykoncepcyjnych.

Poza zawartymi w dokumencie postulatami ważnym aspektem pomocy młodym, uczącym się kobietom w wychowaniu dzieci byłaby odbudowa rodzin wielopokoleniowych, w których naturalnym jest pomoc młodym przez ich własnych rodziców. Pomoc ta nie tylko umożliwi pogłębianie więzi uczuciowych, ale także osobowy rozwój dzieci obdarowanych bezcennym skarbem, jakim jest miłość dziadków do wnucząt. Korzyścią z rozwoju rodzin wielopokoleniowych będzie także poprawa zdrowia psychicznego obywateli, co umożliwi realizację różnych strategii. Wielokrotnie zgłaszano poprawki, by zaliczyć okres urlopu macierzyńskiego do stażu pracy wraz z wypłacaniem ekwiwalentów za urlopy wychowawcze, co jeszcze bardziej poprawiłoby sytuację młodych rodzin w wychowaniu dzieci i zdobywaniu wyższych kwalifikacji.

## ***Głos w debacie o raporcie „Wspólnotowy Program Działania w Dziedzinie Zdrowia na lata 2007-2013”- sesja w Strasburgu***

2007-07-10

Panie Przewodniczący! Wspólnotowy program działań w dziedzinie zdrowia na lata 2007-2013, który miał na celu ustanowienie kierunku dla europejskiej służby zdrowia od początku wzbudzał kontrowersje, nie tylko z powodu nieprecyzyjnych zapisów dotyczących finansowania.

Przyznawane fundusze mają dotyczyć tylko międzynarodowych organizacji pozarządowych, podczas gdy inne programy zostały z nich wyeliminowane.

Zgodnie z dokumentem znaczące kwoty, do 60%, a w wyjątkowych przypadkach nawet do 80% wkładu członkowskiego, mają zostać przyznane organizacjom pozarządowym na szczeblu międzynarodowym, które często w swoim programie mają politykę proaborcyjną, a czasem są odgałęzieniami koncernów farmaceutycznych.

Nie mniejsze wątpliwości budzi finansowanie laboratoriów prowadzących prace bez doprecyzowania, o jakiego typu badania chodzi.

Program niestety pobieżnie zajmuje się dostępem do usług zdrowotnych, opieką nad osobami starszymi, brakuje w nim opieki nad rodziną, walki z chorobami cywilizacyjnymi, a także dostępności porad wysokospecjalistycznych.

Program zajmuje się natomiast zdrową żywnością, zdrowym stylem życia. Powraca kwestia transgranicznych usług zdrowotnych wraz z negatywnymi skutkami dla niektórych systemów opieki zdrowotnej.

Wydaje się, że tak okrojony finansowo program nie obejmuje całokształtu problemów europejskiej służby zdrowia.

## ***Debata o urządzeniach zawierających rtęć***

2007-07-10

Panie Przewodniczący! Od dawna wiadomo, że związki powstające w rtęci są toksyczne dla człowieka i przyrody. Rtęć łatwo przedostaje się do łańcucha pokarmowego i najbardziej zagrożone zatruciem są dzieci także przed urodzeniem oraz ludzie w bezpośrednim kontakcie z rtęcią. W organizmie rtęć uszkadza zwłaszcza układ nerwowy, zaburza koordynację, widzenie wpływając negatywnie na zdrowie i środowisko. Dlatego też wdrażanie przepisów prowadzących do ograniczeń używania rtęci w różnych urządzeniach pomiarowych jest słuszne.

Jednakże wyroby medyczne zawierające rtęć powinny być wycofywane z rynku systematycznie, co dotyczy zwłaszcza nowych państw członkowskich o niewielkich nakładach na służbę zdrowia. Szacowany wzrost tylko kosztów ponoszonych ze środków publicznych w związku z zakazem wprowadzenia do obrotu termometrów rtęciowych, będzie wynosił około 3 milionów PLN rocznie.

Nagłe wycofywanie aparatów pomiarowych zawierających rtęć naraża nie tylko na duże koszty, ale nawet może stać się powodem zaniechania pomiarów temperatury czy wysokości ciśnienia, co jest tym bardziej groźne, że tanie elektroniczne aparaty są niezbyt dokładne. Proponowaliśmy nie tylko wydłużenie okresu przejściowego, który znacznie zredukowałby koszty.

Uważamy, że do zakazu powinny być włączone szczególnie termometry dla wcześniaków ze względu na specyficzny zakres pomiarowy, ich zawodność i dokładność, termometry owulacyjne potrzebne do diagnozowania nie tylko nieprawidłowości, ale i prokreacji jako podstawowej metody naturalnego planowania rodziny. Także do diagnostyki schorzeń zwierząt, potrzebne są termometry weterynaryjne.

Na zakończenie chciałabym zauważyć, że tak szybkie zmiany przepisów zawsze skłaniają do podejrzeń innych motywów wycofywania urządzeń z rtęcią niż ochrona zdrowia i środowiska.

## ***III. Głos w debacie Prawa Człowieka***

### ***Debata na sesji plenarnej w Strasburgu o łamaniu praw człowieka w Uzbekistanie***

2006-10-27

Panie Przewodniczący! Równy rok temu debatowaliśmy na temat sytuacji w Uzbekistanie, gdzie doszło do krwawego stłumienia demonstracji przeciwko totalitarnym rządom prezydenta Karimowa oraz łamaniu praw człowieka.

Niepodległość tego kraju jest bezustannie niweczona także bezwzględną walką o wpływ między wielkimi mocarstwami. Pomimo stosowanych sankcji, a także kolejnych rezolucji Parlamentu, nadal w Uzbekistanie więzieni są i torturowani obrońcy praw człowieka i świadkowie prawdy, której jak wiemy, nie da się zniszczyć żadną decyzją, ustawą czy zamykaniem w więzieniu. Poza przedstawicielami opozycji konsekwencje reżimu ponosi cały naród walczący o niepodległość, demokratyczne przemiany, a szczególnie tam

doświadczane są kobiety, które co prawda w ramach równouprawnienia otrzymały prawo do rozwodów, ale wielokrotnie same muszą borykać się z problemami dnia codziennego, utrzymania rodziny i dzieci. Oczywiście apelujemy o przestrzeganie praw człowieka i popieramy rezolucję.

## ***Debata o łamaniu praw człowieka: skandaliczne zachowanie pracowników misji pokojowych ONZ wobec ludności tubylczej***

2006-12-18

Panie Przewodniczący! Dzisiejsza debata dotycząca łamania praw człowieka jest szczególnie bulwersująca i odrażająca zarazem, gdyż dotyczy handlu ludźmi, wykorzystywania seksualnego dzieci z Liberii, Haiti, Kongo i innych krajów „czarnego ładu” przez pracowników misji humanitarnych, czyli ludzi, którzy powinni ofiarom głodu i konfliktów zbrojnych nieść pomoc i opiekę, oraz zapewnić bezpieczeństwo, ochronę i przekazywać pożywienie.

Wykorzystywanie, molestowanie seksualne, zmuszanie do prostytucji i handel głodnymi dziećmi pokazuje degradację i dno moralne, do jakiego zdolny jest człowiek. Nawet jeśli kilkaset osób jest winnych tego rodzaju urazowych i szokujących procederów, to podejrzliwość i utrata zaufania spada na pozostałych, na tysiące ofiarnych pracowników misji i powoduje utratę nadziei. Dlatego nie powinniśmy milczeć, domagamy się ukarania winnych i starannego doboru oraz kontroli kadry misji humanitarnych.

## ***Głos w debacie o prawach człowieka – sytuacja w Gwinei***

2007-02-20

Panie Przewodniczący! Gwinea, podobnie jak inne kraje Afryki, mając bogate zasoby mineralne, jest jednym z najuboższych państw, gdzie wielu ludzi żyje w skrajnej nędzy. Jest to powodem strajków i demonstracji, jakie miały miejsce w 2005 r., ale także na początku tego roku, przeciwko skorumpowanej władzy sprawowanej od 23 lat przez prezydenta Lasanę Conté.

Strajki są wyrazem protestu przeciwko inflacji, bezrobociu, deficytowi energii i wody oraz wysokim cenom podstawowych artykułów. Jednak ostatnio stały się także przyczyną zahamowania eksportu rudy aluminium, największego bogactwa naturalnego Gwinei, co generowało ogromne straty, sięgające jednego miliona dolarów dziennie. Przywódcy styczniowego strajku i związków zawodowych zawiesili jednak protest po podpisaniu umowy, w której domagano się zmiany premiera.

Wbrew obietnicom, jakie zostały zawarte w umowie między związkami zawodowymi, parlamentem Gwinei i Sądem Najwyższym, na premiera ponownie wybrano członka rządzącej partii, co nie rokuje poprawy sytuacji, jakiej domagali się protestujący. Podobnie jak przed laty w mojej ojczyźnie, także w tym afrykańskim państwie obecna władza strzela do rodaków walczących o reformy, poprawę warunków życia i poszanowanie podstawowych ludzkich praw.

Domagamy się przestrzegania zasad demokracji i przeprowadzenia reform w tym państwie, którego mieszkańcy chcą żyć godnie w oparciu o swoje bogactwa naturalne, wykorzystywane obecnie przez bogate koncerny i niweczone przez korupcję. Ponad sto zabitych podczas demonstracji oraz tysiące umierających z nędzy i głodu Gwinejczyków stanowią ofiary rodzącej się demokracji i walki o prawa człowieka, ale też są wyrzutem sumienia dla tych, którzy rudy aluminium, boksyty, złoto, diamenty cenią bardziej niż ludzkie życie.

## ***Głos w debacie o bieżącej sytuacji w Nigerii***

2007-05-24

Pani Przewodnicząca! Nigeria mimo bogactw naturalnych jest skorumpowanym i zacofanym krajem, gdzie zyski z bogactwa, zwłaszcza pokładów ropy naftowej, nie służą rozwojowi gospodarki i poprawie egzystencji społeczeństwa. Wpływowe grupy interesów dążąc do utrzymania chaosu w Nigerii doprowadzają do antagonizmów między muzułmanami a wyznawcami religii chrześcijańskiej,

mimo że państwo i religia miały zostać od siebie odseparowane, a konstytucja gwarantować obywatelom wszelkie prawa.

Wydaje mi się jednak, że dyskusja w Parlamencie Europejskim przed ogłoszeniem sądów wyborczych jest nieco przedwczesna, chociaż przy okazji tej dramatycznej debaty i dramatycznej sytuacji w tym afrykańskim kraju, oskarżeń o brak demokracji, sfałszowanie wyborów, należałoby przypomnieć tutaj w Parlamencie Europejskim słowa największego autorytetu XX i XXI wieku, Ojca Świętego Jana Pawła II, że racją bytu państwa jest suwerenność społeczeństwa i narodu, a warunkiem pokoju i współpracy międzynarodowej jest poszanowanie praw narodu do istnienia, wolności i kultury.

## ***Comiesięczna debata o prawach człowieka na świecie – sytuacja w Birmie***

2007-06-22

Pani Przewodnicząca! Tematem dzisiejszej debaty na temat łamania praw człowieka jest ponownie sytuacja polityczna i społeczna w Birmie, gdzie od 1962 roku władzę sprawuje armia odpowiedzialna za jeden z największych reżimów na świecie.

Od ponad 40 lat w tym azjatyckim kraju łamane są prawa człowieka, a tysiące osób skazanych i prześladowanych za działalność opozycyjną przebywa w więzieniach. Ludzie zmuszani są do pracy, a dzieci wcielane do wojska.

Większość Birmańczyków pozbawiona jest opieki medycznej, wielu umiera na gruźlicę, malarię, HIV, AIDS i prawie połowa dzieci nie uczęszcza do szkoły. Zamykane są także placówki Czerwonego Krzyża, wraz z uniemożliwieniem pomocy humanitarnej i ochrony potrzebującym. Generalska junta nie reaguje na interwencje organizacji międzynarodowych ONZ, zajmujących się ochroną praw człowieka, czy Międzynarodowej Organizacji Pracy, ani też na rezolucje Parlamentu Europejskiego czy dokumenty Rady Wspólnoty Europejskiej.

15 maja 2007 roku po raz kolejny przedłużono o rok areszt domowy dla Aung San Suu Kyi, opozycjonistki i laureatki nagrody Nobla, która w ciągu ostatnich 17 lat 11 lat spędziła w więzieniu, albo była przetrzymywana w areszcie domowym.

Apelujemy o uwolnienie nie tylko laureatki nagrody Nobla, ale także innych więźniów politycznych wraz z przywróceniem działalności Narodowej Ligi na rzecz Demokracji, pomocy humanitarnej, zapobiegając w ten sposób wyniszczeniu narodu Birmańskiego i mniejszości narodowych.

Osobnym problemem istnienia reżimów i totalitaryzmów są nieefektywne działania organizacji wspólnot międzynarodowych, których sankcje wbrew zapowiedziom nie zostają wymierzone w struktury ekonomiczne reżimów i stosowane embarga najbardziej uderzają w prześladowaną i tak już skrajnie biedną ludność.

Wszelkie działania, a także nasze rezolucje Parlamentu Europejskiego przy braku rozwiązania tego problemu stają się powierzchowne i nieskuteczne.

## ***Sesja plenarna w Strasburgu – debata o prawach człowieka na świecie – Wietnam***

2007-07-13

Panie Przewodniczący! Dzisiejsza debata dotyczy Wietnamu, jednego z krajów nadal komunistycznych, gdzie od wielu lat łamane są prawa człowieka. W Wietnamie więzieni są obrońcy praw człowieka i demokracji, przywódcy religijni oskarżani o rzekome szpiegostwo, o propagandę przeciwko socjalistycznej republice lub uznawani za stanowiących zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego.

Po okresie zmniejszenia represji w związku ze staraniami o uzyskanie członkostwa w WTO (World Trade Organisation) zakazano działalności partii opozycyjnych, niezależnych mediów i związków zawodowych. W Wietnamie działa cenzura prewencyjna, wszystkie media są w rękach partii. Wiele osób

traktowanych jako polityczni dysydenci umieszczanych jest w aresztach domowych oraz poddawanych inwigilacji. Dzieci i młodzież są brutalnie i bezwzględnie indoktrynowane.

Starania organizacji międzynarodowych i obrońców praw człowieka oraz przygotowane rezolucje niestety nie powodują zmian. Popieramy rezolucję i apelujemy do władz Wietnamu o respektowanie praw człowieka, uwolnienie więźniów, przeprowadzenie reform. Wydaje się jednak, że konieczne są bardziej radykalne działania.

## ***IV. Listy, oświadczenia, interwencje...***

### ***Oświadczenie dotyczące decyzji pozostania w grupie politycznej Niepodległość/Demokracja w Parlamencie Europejskim***

2006-12-19

W związku z opuszczeniem frakcji Niepodległość/Demokracja przez pięciu polskich posłów oświadczam, iż nadal pozostaję w tej grupie politycznej wraz z posłem Witoldem Tomczakiem. Uważam, iż jedynie ta frakcja jest forum obiektywnej debaty i sprzeciwu wobec projektu konstytucji europejskiej, która jest zagrożeniem dla istnienia niepodległych i suwerennych państw.

Ponadto, Niepodległość/Demokracja kultywuje szacunek dla tradycji i wartości kulturowych państw członkowskich, bez narzucania systemu nowych wartości Wspólnoty Europejskiej, nowego supermocarstwa. Dąży także do maksymalnego zredukowania unijnej biurokracji, angażuje się w walkę z korupcją w instytucjach unijnych i obnaża mechanizmy nią sterujące. Pozostanie w tej grupie politycznej, a tym samym w PE, traktuję w dalszym ciągu jako służbę publiczną na rzecz dobra Naszej Ojczyzny oraz wszystkich moich Wyborców, których zaufania postaram się nie zawieść.

### ***List otwarty w sprawie bezpodstawnych oskarżeń abp. Stanisława Wielgusa***

Łódź, 10.01.2007 r.

**List otwarty do Najwyższych Władz Państwowych:**

**Prezydent RP prof. Lech Kaczyński**

**Premier RP Jarosław Kaczyński**

**Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro**

**Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Elżbieta Kruk**

**Media**

Jako ludzie wierzący, członkowie Kościoła Katolickiego w Polsce, stanowczo protestujemy przeciwko nagonce medialnej jaka miała miejsce w trakcie przygotowania do historycznej zmiany Pasterza Archidiecezji Warszawskiej. Odbieramy ten bezprawny atak przez środki masowego przekazu wrogie Kościołowi, jako zamach na jedność i wiarygodność Kościoła w Polsce i chęć zdyskredytowania związanych z narodem osób duchownych. Apelujemy za Księdzem Prymasem o wytoczenie mediom i osobom decyzyjnym procesu o zniesławienie Arcybiskupa Wielgusa.

Jesteśmy zdumieni i głęboko zaniepokojeni ingerencją najwyższych władz państwowych w wewnętrzne sprawy Kościoła w Polsce, nawet w Watykanie, jaka, jeżeli rzeczywiście miała miejsce, przypomina okres głębokiego komunizmu, w którym próbowano ingerować w decyzje personalne Kościoła Katolickiego. Przypominamy o zawartym Konkordacie, co potwierdza Konstytucja RP – rozdziałe



Kościół od Państwa i żądamy lustracji dziennikarzy oraz mocodawców tej medialnej nagonki. Działania środowisk medialnych zmierzają do podziałów w narodzie.

Protestujemy przeciwko dzikiej lustracji, zwłaszcza dotyczącej Kapłanów, którzy dla nas katolików spełniają szczególną i jedyną rolę szafarzy Sakramentów Świętych koniecznych do zbawienia. Dlatego apelujemy: „Non possumus”! Dotyczy to szczególnie tych „katolików”, którzy próbują reformować i unowocześnić Kościół według liberalnych doktryn.

Apelujemy też o objęcie ochroną prawną osób duchownych jako osób wysokiego zaufania publicznego, które powinny zostać otoczone ochroną prawną podobnie jak policjanci, nauczyciele czy prawnicy.

Żądamy zaprzestania manipulacji opinią publiczną i apelujemy o ochronę godności człowieka, poszanowanie jego podstawowych praw i budowę państwa opartego na wartościach etycznych i moralnych, zgodnie z wielowiekową chrześcijańską tradycją naszego Narodu.

*Dr n. med. Urszula Krupa, Poseł RP do Parlamentu Europejskiego*

*Dr Zofia Krasicka-Domka, Poseł na Sejm IV kadencji*

*Ewa Kantor, Poseł na Sejm IV kadencji*

*Gertruda Szumska, Poseł na Sejm IV kadencji*

*Halina Szustak, Poseł na Sejm IV kadencji*

*Dr Piotr Krutul, Poseł na Sejm IV kadencji*

*Dr Hanna Wujkowska, była doradca Premiera RP*

## **List do Minister Spraw Zagranicznych Anny Fotygi w sprawie publikacji Jana Grossa**

Bruksela, 31 stycznia 2007

**Pani Anna Fotyga**

Minister Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej

Pani Minister!

Ze zdumieniem i najgłębszym oburzeniem przyjęliśmy wspólną publikację Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych „Difficult Postwar Years. Polish Voices In Debate Over Jan T. Gross Book Fear” (2006), zawierającą komentarze do „Strachu” Jana T. Grossa. Publikacja nie ujawnia autorów wyboru, a tym samym wprost czyni Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej współodpowiedzialnym za jej treść.

Publikacja Grossa, prezentująca głęboko nieprawdziwy i tendencyjnie antypolski i antykatolicki obraz stosunków polsko – żydowskich, spotkała się z obszerną i bardzo merytoryczną polemiką wielu polskich historyków i publicystów. Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, prezentując opinii międzynarodowej rzekomo polskie komentarze do „Strachu”, w istocie pominęły ten wysiłek intelektualny, podjęty w obronie prawdy i dobrego imienia Polski. Tym samym Ministerstwo Spraw Zagranicznych podpisało się pod antypolskimi fałszami.

Pani Minister!

Czy doprawdy jesteśmy skazani na to, aby Polska była oczerniana na forum międzynarodowym przy współudziale najwyższych urzędów Państwa Polskiego? Czy antypolonizm w polskich instytucjach publicznych pozostanie bezkarny?

Pani Minister!

Polacy, zwłaszcza życzliwi obecnemu rządowi, mają prawo liczyć na to, że Minister Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej będzie bronić prawdy historycznej i dobrego imienia Polski i Polaków.

Z poważaniem

*Urszula Krupa*

*Witold Tomczak*

*Posłowie do Parlamentu Europejskiego*

# **List otwarty do Pana Prezydenta i Pana Premiera Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie Eurokonstytucji**

Bruksela, 24 stycznia 2007

**Pan Lech Kaczyński**  
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej  
**Pan Jarosław Kaczyński**  
Prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej

## **LIST OTWARTY**

Panie Prezydencie!  
Panie Premierze!

W związku z publiczną zapowiedzią Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, 20 lutego 2007 r., Rzeczpospolita przedstawi swoje stanowisko w sprawie prac nad projektem Konstytucji dla Europy, których nasilenie proponuje Prezydencja Niemiecka Wspólnoty i Unii Europejskiej.

Wyrażamy nadzieję, iż Rzeczpospolita Polska nie przedstawi ze swej strony żadnych propozycji, zanim orędownicy Eurokonstytucji, a w szczególności Prezydencja Niemiecka, nie zechcą precyzyjnie przedstawić co jest ich celem i na czym polegają ich szczegółowe propozycje.

Wyrażamy też najgłębsze przekonanie, że w tej tak ważnej sprawie, Naród Polski dowie się o stanowisku Rzeczypospolitej Polskiej jako pierwszy, bez względu na to, co będzie jego treścią.

*Urszula Krupa*  
*Witold Tomczak*  
*Postowie RP do Parlamentu Europejskiego*

## **Oświadczenie pisemne w sprawie przemocy stosowanej w mediach**

2007-02-01

Parlament Europejski,  
– uwzględniając art. 116 Regulaminu,  
– uwzględniając art. 11 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej o wolności wypowiedzi oraz art. 48 o domniemaniu niewinności i prawie do obrony

A. mając na uwadze, że jednym z zadań Wspólnoty Europejskiej jest ustanowienie przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i Sprawiedliwości

B. mając na uwadze tendencje występujące w mediach Europejskich do wysuwania niepotwierdzonych oskarżeń bez dowodów sądowych i stosowania natarczywych ataków na osoby publiczne, wręcz stosowania linczu medialnego wobec niektórych osób niewygodnych ideologicznie lub przeciwników politycznych

C. mając na uwadze, że w niektórych mediach dochodzi do samosądu osób publicznych bez możliwości ich obrony oraz domniemania niewinności

D. mając na uwadze niedawne ataki na Ojca Świętego Benedykta XVI i groźby pod jego adresem oraz nagonkę medialną na polskiego arcybiskupa oraz zakonnika O. Dyrektora Radia Maryja lub inne duchowne osoby oraz świeckie bez udowodnienia im winy

1. przypomina, że Unia Europejska opiera się na wartościach poszanowania godności osoby ludzkiej, wolności, demokracji, równości, tolerancji, państwa prawa, jak również poszanowania praw człowieka i prawa do wolności wyznawania religii

2. żąda, aby nękanie medialne i terroryzm medialny został uznany za objaw przemocy jako godzący w fundamentalne prawa Unii Europejskiej i prawa człowieka

3. żąda od państw członkowskich penalizacji prześladowania, nękania medialnego i przemocy stosowanej przez massmedia a uderzającej w godność człowieka i kapłana

4. zobowiązuje swojego Przewodniczącego do przekazania niniejszego oświadczenia wraz z nazwiskami sygnatariuszy Radzie, Komisji oraz Państwowym Członkowskim.

## **List do Prezydenta RP Prof. Lecha Kaczyńskiego, Premiera Jarosława Kaczyńskiego oraz Minister Spraw Zagranicznych Anny Fotygi z apelem o interwencję w sprawie Polaków na Litwie**

Strasburg, 14 lutego 2007

Poważni politycy litewscy, w ramach przygotowań do wyborów samorządowych, wzywają do obejścia prawa w celu niedopuszczenia do sukcesu Akcji Wyborczej Polaków na Litwie w okręgu wileńskim. Postulują mianowicie, aby – skoro nie można przekonać większości Polaków, osiadłych w okręgu wileńskim, do zmiany preferencji wyborczych – podjąć próbę obejścia ich stanowiska poprzez pre-registrywanie do okręgu wileńskiego obywateli narodowości litewskiej spoza tego okręgu.

Nam Polakom, nasuwa to oczywiście smutne skojarzenia z manipulacjami, które kiedyś i w innym kontekście historycznym dokonywano przeciwko prawom Polaków w czasie plebiscytów na Śląsku oraz na Warmii i Mazurach. Fakt nawoływania do nadużycia przepisów prawa wyborczego przeciwko prawom Polaków stanowić może podstawę interwencji dyplomatycznej Rzeczypospolitej Polskiej na płaszczyźnie Wspólnoty i Unii Europejskiej oraz Rady Europy.

Pan Vytautas Landsbergis nadał temu zdumiewającemu projektowi propagandową rangę walki o zwycięstwo Litwinów nad Polakami. Pomiedzy naszymi narodami, Bogu dzięki, nie toczy się żadna walka. Natomiast nieroztropne wypowiedzi i działania zacietrzewionych polityków mogą doprowadzić do całkowicie niepotrzebnych niekontrolowanych konfliktów.

Dlatego istnieje też podstawa do interwencji dyplomatycznej Rzeczypospolitej Polskiej w stosunkach bilateralnych z Republiką Litewską – w imię uzyskania potwierdzenia przez stronę litewską obowiązywania elementarnych praw stanowiących podstawę pokoju i przyjaznej współpracy pomiędzy naszymi narodami.

Sprawy te gorąco polecamy Pańskiej uwadze.

Z poważaniem

*Urszula Krupa*

*Witold Tomczak*

*Postowie do Parlamentu Europejskiego*

## **List otwarty do Vytautasa Landsbergisa w obronie polskiej mniejszości narodowej na Litwie**

Strasburg, 14 lutego 2007

**Pan Vytautas Landsbergis**

Posel do Parlamentu Europejskiego

### **LIST OTWARTY**

Wielce Szanowny Panie Pośle!

Należymy do osób, którym bardzo zależy na dobrych stosunkach pomiędzy naszymi narodami – Polskim i Litewskim. Dlatego z ogromną przykrością zapoznaliśmy się z Pańskimi apelami do Litwinów, wypowiedzianymi na progu wyborów samorządowych.

Oczywiście w pełni rozumiemy intencję zwycięstwa wyborczego Pańskiej partii (Związku Ojczyzna) w tych wyborach. Rozumiemy nawet intencję sukcesu Pańskiej partii w okręgu wileńskim, pomimo że większość wyborców tego okręgu tradycyjnie oddaje głosy na Akcję Wyborczą Polaków na Litwie. W świetle powszechnych standardów demokratycznych byłoby dla nas w pełni zrozumiałe, gdyby wyborców, dotychczas głosujących na AWPL, starał się Pan przekonać do głosowania na Pańską partię.

Całkowicie natomiast nie pojmujemy projektu, aby – skoro nie można przekonać większości stałych mieszkańców okręgu wileńskiego do zmiany preferencji wyborczych – podjąć próbę obejścia ich stanowiska poprzez przerejestrowywanie do okręgu wileńskiego obywateli spoza tego okręgu. Czy to przypadkiem nie jest nawoływanie do nadużycia prawa? – w tym przypadku prawa do przerejestrowania obywatela z okręgu do okręgu wyborczego w związku ze zmianą jego miejsca zamieszkania.

Takie zabiegi naruszają przecież istotny sens samorządu, takie zabiegi uderzają w podstawowy standard demokracji, którym jest reprezentatywność, a wreszcie – czy nie sądzi Pan Poseł, że takie zabiegi są po prostu nieuczciwe?

Nie pojmujemy jak można takiemu projektowi nadawać propagandową rangę walki o zwycięstwo Litwinów i Litwy. Nad kim? Nad Polakami? Czy dla Polaków, obywateli Republiki Litewskiej, Litwa nie ma być Ojczyzną? Czy ich prawa w państwie, którego są obywatelami, mają być umniejszane tylko dlatego, że nie są Litwinami?

Szanowny Panie Pośle!

Wyrażamy nadzieję, że w imię budowania dobrych relacji pomiędzy naszymi narodami, a także w imię poszanowania standardów międzynarodowych, których nasze państwa zobowiązały się przestrzegać, także jako członkowie Unii Europejskiej, zechce Pan niezwłocznie skorygować swoje działania i zapobiec eskalacji narodowościowych niechęci.

Uważamy, iż można oczekiwać tego od Pana także dlatego, że przyjął Pan na siebie obowiązki Posła do Parlamentu Europejskiego.

Z wyrazami szacunku

*Urszula KRUPA i Witold TOMCZAK  
Posłowie do Parlamentu Europejskiego*

## ***Oświadczenie w sprawie zmiany zapisu w Konstytucji RP broniącego życia ludzkiego od poczęcia aż do naturalnej śmierci***

2007-03-15

Jako przedstawiciele środowiska patriotyczno-narodowego pokładaliśmy wielkie nadzieje wobec obecnie sprawujących władzę w Polsce.

Byliśmy przekonani, że przedwyborcze obietnice zostaną zrealizowane, a prawo do życia, jako najwyższa wartość, zostanie wreszcie zagwarantowane w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

To fundamentalne prawo każdej osoby ludzkiej jest warunkiem istnienia Narodu i rozwoju Państwa Polskiego. O świętości życia nieustannie przypominał nam Ojciec Święty Jan Paweł II.

Dyrektor Radia Maryja O. Tadeusz Rydzyk, występując przeciwko działaniom blokującym konstytucyjne gwarancje obrony życia, nazwał obrazowym językiem zło po imieniu, bo inaczej tej niebywałej manipulacji nazwać nie mógł.

Zdumiewająca dla nas jest przewrotność interpretacji wypowiedzi Ojca Dyrektora. Ostatnia nagonka na Założyciela Radia Maryja za rzekomą obrazę żony Pana Prezydenta jest przejawem odwrócenia uwagi od rzeczywistych problemów Narodu i Państwa Polskiego (takich jak: ucieczka milionów młodych Polaków z Ojczyzny, angażowanie się w niezgodne z naszym interesem militarne przedsięwzięcia czy uległość wobec obcych roszczeń majątkowych).

Jeżeli władze państwa deklarujące służbę Narodowi uparczywie unikają konstytucyjnej gwarancji pełnej obrony każdego ludzkiego życia, jakże mogą bronić dobra Polaków w innych ważnych sprawach?

**Dr n. med. Urszula KRUPA** – Poseł Rzeczypospolitej Polskiej do Parlamentu Europejskiego

**Dr Witold TOMCZAK** – Poseł Rzeczypospolitej Polskiej do Parlamentu Europejskiego

**Anna SOBECKA** – Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

**Stanisław PAPIEŻ** – Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

**Prof. Adam BIELA** – Senator Rzeczypospolitej Polskiej

**Dr Jan SZAFRANIEC** – Senator Rzeczypospolitej Polskiej

**Prof. Anna RAŻNY** – Uniwersytet Jagielloński

**Prof. Jerzy Robert NOWAK** – Publicysta

**Dr Hanna WUJKOWSKA** – były doradca Premiera ds. Rodziny

**Gertruda SZUMSKA** – Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej III Kadencji

**Ewa KANTOR** – Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej III Kadencji

**Piotr KRUTUL** – Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej III Kadencji

**Dr Zofia KRASICKA-DOMKA** – Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej III Kadencji

**Prof. Aleksander Krzymiński** – Profesor ekonomii, były wiceminister Spraw Zagranicznych, dyplomata, obecnie wykładowca WSKSiM

**Prof. Stanisław Alexandrowicz** – były profesor UMK, historyk, specjalista od stosunków ze Wschodem, obecnie wykładowca WSKSiM

**Prof. Bogusław Grabowski** – Profesor Akademii Muzycznej w Gdańsku, muzyk, organista

**Dr Andrzej Kobyłecki** – Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Toruniu, wykładowca WSKSiM,

**Prof. Bogusław GRABOWSKI** – Wykładowca WSKSiM,

**Dr Witold LANDOWSKI** – Politolog, wykładowca WSKSiM

**Prof. dr hab. Kazimierz TOBOLSKI** – Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, członek Rady Naukowej WSKSiM, biolog

**Dr Stanisław KRAJSKI** – Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

**Prof. dr hab. Zbigniew JACYNA-ONYSZKIEWICZ** – UAM w Poznaniu, Poseł na Sejm RP IV Kadencji – członek Rady Naukowej WSKSiM

**Prof. dr hab. Ryszard BENDER** – Senator RP, Przewodniczący Senatorskiego Klubu Narodowego, wykładowca WSKSiM

**Doc. Dr Olgierd BAEHR** – Poznań

**Prof. dr hab. Zygmunt ZAGÓRSKI** – filolog polski na UAM w Poznaniu

**Prof. dr hab. inż. Jerzy MARCINEK** – Akademia Rolnicza w Poznań

## ***Listy z podziękowaniem dla Księża Biskupów, którzy wsparli swą obecnością „Marsz dla Życia”***

2007-04-02

Listy z wyrazami wdzięczności za udział w koncelebrze Mszy Świętej 28 marca 2007 w kościele Św. Aleksandra oraz za duchowe wsparcie dla uczestników „Marszu dla Życia” otrzymali następujący Księża Biskupi:

Jego Ekscelencja **Ks. Biskup Antoni DYDYCZ OFMCap**, Pasterz diecezji drohiczyńskiej

Jego Ekscelencja **Ks. Biskup Henryk TOMASIK**, Biskup pomocniczy diecezji siedleckiej, delegat Episkopatu Polski ds. duszpasterstwa młodzieży,

Jego Ekscelencja **Ks. Biskup Romuald KAMIŃSKI**, Biskup pomocniczy diecezji ełckiej

Jego Ekscelencja **Ks. Biskup Kazimierz GÓRNY**, Pasterz diecezji rzeszowskiej, przewodniczący Rady ds. Rodziny Episkopatu Polski

Jego Ekscelencja **Ks. Biskup Andrzej DZIĘGA**, Pasterz diecezji sandomierskiej

Jego Ekscelencja **Ks. Biskup Edward FRANKOWSKI**, Biskup pomocniczy diecezji sandomierskiej

Bruksela, 30 marca 2007

Ekscelencjo, Księżu Biskupie!

Prosimy o przyjęcie wyrazów naszej ogromnej wdzięczności za odprawienie Mszy Świętej w intencji zwycięstwa cywilizacji życia nad cywilizacją śmierci oraz za duchowe wsparcie udzielone uczestnikom manifestacji, którzy w dniu 28 marca 2007 roku domagali się wpisania do Konstytucji RP gwarancji ochrony życia każdego człowieka od chwili poczęcia do naturalnej śmierci.

Obecność Księża Biskupów i ich modlitwa, jest dla nas jeszcze jednym źródłem pewności, że dobry Bóg wspiera działania ludzkie podejmowane w imię wypełnienia Jego praw.

Księżu Biskupie! Prosimy przyjąć nasze gorące życzenie, aby radość Zmartwychwstania Pańskiego uzupełniona została radością z triumfu życia nad śmiercią w naszej Ojczyźnie i w całym świecie.

Z modlitwą i oddaniem

Organizatorzy Marszu dla Życia:

*dr n. med. Urszula KRUPA*

*Posel Rzeczypospolitej Polskiej do Parlamentu Europejskiego*

*Anna SOBECKA Posel na Sejm RP*

*Witold TOMCZAK*

*Posel Rzeczypospolitej Polskiej do Parlamentu Europejskiego*

## ***Z dr n. med. Urszulą Krupą, posłanką do Parlamentu Europejskiego, rozmawia Anna Skopińska***

***„Nasz Dziennik”, 10 kwietnia 2007r.***

**Po raz kolejny Polacy pokazali, że są za pełną ochroną życia, uczestnicząc tak licznie w Marszu dla Życia, który Pani współorganizowała. Czy posłowie uwzględnią ten głos Narodu, gdy będą głosować nad nowelizacją Konstytucji w zakresie wzmocnienia prawnej ochrony życia człowieka?**

- Ciągle mam nadzieję na przemianę umysłów zwolenników cywilizacji śmierci. Jednak nie ukrywam, że jestem zaniepokojona arytmetyką sejmową oraz unijną poprawnością polityczną. Głosy Samoobrony, która bardziej deklaruje słowem niż potwierdza czynem, wraz z głosami LPR czy labilnego etycznie PSL w połączeniu z kilkunastoma posłami mniejszych kół poselskich nie wystarczą. Nie wystarczą – nawet gdyby za ochroną życia człowieka opowiedział się cały PiS, w co wątpię, znając głosowania tej formacji z poprzedniej kadencji i wyciągając wnioski z niektórych aktualnych wypowiedzi na temat pełnej, czyli rzeczywistej, ochrony życia. Wiele zależy od tego, jak zachowa się Platforma Obywatelska, która jest partią liberalną i w której znajduje się wielu posłów niezdecydowanych. Na SLD nie można liczyć. Zważywszy na różne czynniki, uważam, że szanse są znacznie większe niż w poprzednich kadencjach Sejmu. Miejmy nadzieję, że czas świąt zmienił serca posłów niezdecydowanych. Ten Sejm za wszelką cenę musi podjąć próbę zmiany Konstytucji.

**Poszczególne prawicowe partie polityczne różnią się w proponowanych projektach nowelizacji Konstytucji. Jednocześnie wszystkie odwołują się do nauczania Ojca Świętego Jana Pawła II, który wiele razy powtarzał, że każdy człowiek ma prawo do życia od poczęcia do naturalnej śmierci...**

- Te różnice są nieuzasadnione. Katolik, człowiek wierzący, odwołujący się do nauki Ojca Świętego Jana Pawła II, nie może zgadzać się na zabijanie ludzi i powinien głosować za pełną ochroną życia – od poczęcia do naturalnej śmierci. Chociaż wypowiedzi rządzących, a także niektórych posłów z tzw. prawicowych partii świadczą o swoistym rozszczepieniu, niestosowaniu – mimo ustnych deklaracji – nauki Kościoła w życiu. To nie jest życie w prawdzie. Poza tym wielu zapomina, że prawo człowieka do życia nie jest tylko nakazem religijnym czy „prawicowym”, ale jego źródłem jest prawo naturalne. Stosować się do niego powinni przecież wszyscy ludzie, niezależnie od wiary w Boga czy poglądów politycznych. Opinia, że tylko katolik powinien chronić życie, jest wielkim nieporozumieniem i propagandą lewicowo-liberalną.

**Jako posłanka do Parlamentu Europejskiego – co Pani myśli o stosunku naszego rządu do projektu eurokonstytucji?**

- Niestety, moim zdaniem rząd popiera eurokonstytucję wbrew poprzednim deklaracjom, i to nie tylko tym przedwyborczym. Wszelkie manipulacje związane z tym tematem, opowiadanie się za jakąś formą traktatu, to krok ku realizacji zamierzonego celu – budowy superpaństwa europejskiego, które – jak ostrzegał Ojciec Święty Jan Paweł II – gdy nie będzie opierało się na wartościach chrześcijańskich, na twardych i jasnych zasadach etycznych, bez odniesienia do Boga, wcześniej czy później przekształci się w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm, który większość z nas jeszcze dobrze pamięta. Jedynie ludzie

wierzący zdają sobie sprawę, że bez Boga nie może być pełnego rozwoju osobowego. Nie wspominając nawet o perspektywie zbawienia, zwolennikom eurokonstytucji po prostu nie zależy na rozwoju człowieka. A wiadomo, że społeczeństwo niedorozwinięte duchowo łatwiej można sobie podporządkowywać i nim manipulować niż ludźmi autentycznie wolnymi – z poczuciem godności i tożsamości narodowej.

### **Projekt ten jest krytykowany za to, że zawiera zapisy wrogie życiu i rodzinie...**

- Ależ pozornie i powierzchownie projekt eurokonstytucji nie zawiera zapisów wrogich wobec życia i rodziny. Problem jest głębszy, a polega na manipulowaniu, niedookreśleniach i zapisach, które sobie przeczą – poprzez charakterystyczną unijną wieloznaczność i specyficzny natłok słów. Zapisane jest tam przecież prawo do życia – jednak bez określenia jego początku i końca, co daje możliwość manipulacji wrogich życiu

i rodzinie, której w tym projekcie zresztą prawie w ogóle się nie wymienia. Ogólnikowość, zmiana znaczeń słów, wieloznaczność i manipulacje językowe – choćby o godności w kontekście godnej śmierci (jak określana jest eutanazja) – powodują, że zapisy z pozoru dobre zagrażają cywilizacji, życiu człowieka i rodzinie, wartościom chrześcijańskim, a nawet samej naturze. Obłądana ideologia segregowania ludzi zależnie od preferencji seksualnych i degradacji człowieka do popędów i prymitywnych emocji, z przyjemnością na czele, jest bardzo groźna – zwłaszcza w kontekście wzniosłych haseł praw człowieka, równouprawnienia, równości czy równych szans, które ze względów ekonomicznych nigdy równe nie będą.

### **A czy istnieje możliwość obrony naszego Narodu przed przyjęciem takiej eurokonstytucji?**

- Oczywiście, istnieje. Jednak to wymaga ogromnego wysiłku ze strony ludzi świadomych zagrożeń, zwłaszcza wobec zawłaszczenia mediów przez obce i wrogie nam, Polakom, kapitały oraz niedotrzymywania przedwyborczych obietnic. W tej chwili potrzeba odnowy moralnej całego Narodu, którego po prostu nie będzie bez autentycznej wiary, patriotyzmu i chęci do działania w obronie Ojczyzny. Emigracja młodych wykształconych ludzi do krajów starej Unii jest niepowetowaną stratą dla Polski i dramatem na miarę poprzednich niszczących polityk przeciwnych katolickiej Polsce. Obserwujemy realizowanie strategii antynarodowych, a szczególnie antypolskich w imię budowy społeczeństwa unijnego nazywanego europejskim, co przebiega w nowy, zawołowany i przez to bardzo niebezpieczny sposób.

**W tej chwili trwają przygotowania do kolejnego protestu lekarzy. Jak można poprawić sytuację w służbie zdrowia, by strajki – podobne do ubiegłorocznego, który szkodził przede wszystkim pacjentom – się nie powtarzały?**

- Katastrofalny stan służby zdrowia nie powstał teraz i jest efektem działań poprzednich rządów AWS i lewicy, która miała ochotę na sprywatyzowanie resztek państwowego majątku. Mimo to obecnie rządzący na razie robią – według mnie – niewiele, aby sytuację poprawić. Wszystko bowiem wymaga rzeczywistych reform, a nie pozorów. Brakuje pieniędzy nie tylko na pensje dla lekarzy, ale na leczenie i leki. Składka, co prawda, wzrosła minimalnie, jednak znacznie mniejsze jest finansowanie procedur z budżetu oszczędzającego na zdrowiu. Problem polega jednak nie tylko na niedofinansowaniu służby zdrowia, ale na złej polityce ochrony zdrowia. Z Polski wyjeżdżają lekarze, co jest dla mnie dramatem i niepowetowaną stratą. Pozwalanie na wyjazdy, a nawet ułatwianie emigracji zarobkowej lekarzom jest działaniem na szkodę Narodu i przeciwko podstawowym prawom Polaków do ochrony zdrowia.

### **Czy w takim razie protesty są słuszne?**

- Protesty lekarzy są słuszne, a nawet uważam, że powinny być bardziej radykalne. Jednak nie w sposób zagrażający chorym. Zdziwienie budzi brak protestów ze strony związków zawodowych i lekarskich, jednak jest to być może już kwestia utożsamiania się z opcją rządzącą, a nie z chorymi, którzy jeśli mają finanse, jakoś dadzą sobie radę. Gorzej z ubogimi, których nie stać na leki lub niejednokrotnie drogie badania dodatkowe. Rzeczywista poprawa rozpocznie się wtedy, gdy rządzących bardziej będzie interesował chory człowiek i ochrona zdrowia polskiego społeczeństwa niż oszczędności budżetowe lub finansowe NFZ.

**Dziękuję za rozmowę.**

# **„Niezbýt ładna gra polityczna” wywiad w „Naszym Dzienniku” – komentarz bieżących wydarzeń politycznych**

Z dr n. med. Urszulą Krupą, Posłanką do PE, rozmawia Anna Skopińska

2007-04-23

**Jak Pani ocenia to, co stało się na ostatnim posiedzeniu Sejmu? Mimo tylu miesięcy prac nad zmianą Konstytucji i szerokiego poparcia dla umocnienia prawnej ochrony życia, posłowie nie poparli ani uzupełnienia art. 38, ani art. 30. Czy to przekreśliło szanse na konstytucyjne umocnienie życia w tej kadencji parlamentu?**

- Jest mi bardzo przykro z powodu tego głosowania. Działalność ludzi poznaje się po owocach pracy i wynikach starań, a nie po deklaracjach słownych i obietnicach, zwłaszcza przedwyborczych. Patrząc z perspektywy czasu wydaje się, że od początku nie było rzeczywistej woli ochrony życia od poczęcia do naturalnej śmierci w Konstytucji RP. Świadczą o tym wypowiedzi premiera dotyczące zgłaszanych wyjątków, dopuszczalności eutanazji czy opinie wypowiediane przez prezydenta oraz zgłaszane przez kancelarię propozycje poprawek (źle przygotowane prawnie), jak również wypowiedzi niektórych posłów na temat woli pozostawienia dotychczasowych zapisów w Konstytucji RP. W PiS panuje dość duża dyscyplina i myślę, że wiele zależało od przywódców, zarówno od premiera, jak i od prezydenta, a nie od poszczególnych posłów. Nawet zaproszenie feministek przez panią prezydentową wydaje się wkomponowane w ten scenariusz ukłonów w kierunku centrolewicowym. Obawiam się, że wszelkie obietnice ze strony PiS, że przy następnej okazji zmiany Konstytucji (problem immunitetu) powróci do sprawy ochrony życia, mają jedynie zmniejszyć niezadowolenie i zawód, jakie to ugrupowanie nam wszystkim sprawiło. Prawdopodobnie też mają odwrócić uwagę od innych problemów. Niestety, wygląda to na jakąś niezbyt ładną polityczną grę, w której wykorzystywana jest sprawa ochrony życia.

## **Dlaczego tak się stało?**

- Można teoretyzować i snuć różne domysły. Ciekawa w tym przypadku jest powtórka – prezydent wspiera lewicę, a premier koordynuje prawicę, razem budując IV RP. Tylko że ta IV RP miała zupełnie inaczej wyglądać. Zastanawiające były dla mnie uspakajające słowa przewodniczącego Komisji Europejskiej pana Barroso, który po spotkaniach z przywódcami Polski wyraził przekonanie, że polska demokracja sobie poradzi. Może jest staranie się o taką właśnie demokrację? Nie ma wątpliwości – PiS nie opowiedziało się za życiem. Najbardziej bulwersująca dla mnie jest rozbieżność między deklaracją Rady Politycznej PiS po śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II, w której członkowie tej partii deklarują ochronę życia oraz stosowanie w życiu nauki Jana Pawła II. Teraz widzimy, jak to wygląda. Ujawnia się rozdźwięk między czynami a deklaracjami i obietnicami.

**Myśli Pani, że po odejściu z PiS Marka Jurka i kilku innych posłów, czekają nas teraz wcześniejsze wybory?**

- Nie wydaje mi się to realne. Przy okazji rzeczywistego sprzeciwu kilku posłów podejrzewam niestety także grę o elektorat – zwłaszcza Radia Maryja. Marszałek Marek Jurek jest ideowym zwolennikiem PiS, nadal utożsamia się z polityką prowadzoną przez tę partię. Pewne strategie mogą być związane z traktatem konstytucyjnym i innymi problemami dotyczącymi roszczeń czy sytuacji w służbie zdrowia albo bezrobocia, które się rzeczywiście zmniejsza, ale kosztem emigracji milionów Polaków. Dla mnie umożliwienie, a nawet ułatwienie emigracji młodych ludzi, a wręcz załatwianie im pracy w krajach starej Unii, brak przeciwdziałania wyjazdom lekarzy, których brakuje u nas już ponad 20 000, jest działaniem na szkodę Narodu i państwa polskiego. Przywódcy powinni dążyć do rozwoju naszej gospodarki, a nie wzbogacania młodymi Polakami krajów starej Unii. Dla mnie jest to brak zrozumienia patriotyzmu, albo celowe zmniejszanie liczby Polaków.

## **Czy grozi nam teraz destabilizacja koalicji rządzącej?**

- Wydaje mi się, że nawet cena ludzkiego życia nie jest w stanie zdestabilizować tej koalicji. Poszczególni koalicjanci nie weszliby do parlamentu w następnych wyborach. Samoobronie wystarczająco zniszczono opinię poprzez bezustannie wymyślane seksafery, LPR niewiele znaczy w sondażach, nie poprawia jej wątego wizerunku populizm i wymyślanie coraz mniej realnych ustaw. Ta koalicja jest wszystkim na



rękę – nawet Platformie Obywatelskiej. Kosztem kilku stanowisk ministrów i innych urzędów, jakie premier zmuszony był dać koalicjantom, trzyma on teraz elektorat rolniczy Samoobrony i elektorat określany narodowym – premiera Giertycha. Jednocześnie premier przy akompaniamencie medialnej wojny współrządzi krajem z Platformą Obywatelską, zwłaszcza w terenie.

**Dziękuję za rozmowę.**

## **Wywiad w „*Naszym Dzienniku*” z dr n.med. Urszulą Krupą, posełką RP do Parlamentu Europejskiego**

Rozmawia Anna Skopińska,  
2007-05-30

**Od kilku dni trwa strajk lekarzy, mimo że rząd mówi otwarcie, że nie ma pieniędzy na podwyżki. Myśli Pani, że w tej sytuacji lekarze powinni protestować? Przecież strajk służby zdrowia najbardziej dotyka pacjentów, choć lekarze cały czas zapewniają, że chodzi im o dobro chorych. Czy takie postępowanie jest etyczne?**

- Myślę, że sytuacja w służbie zdrowia wymaga jakiejś formy protestu i sprzeciwu wobec tego, co dzieje się w naszej Ojczyźnie. Jednak zupełnie z innych motywów niż proponują niektórzy strajkujący lekarze. Według mnie, dramatem są nie tylko niskie płace i prawie (poza szpitalami) całkowite sprywatyzowanie służby zdrowia, ale także emigracja dziesiątek tysięcy lekarzy i pielęgniarek, których już teraz brakuje na wielu oddziałach, zwłaszcza pediatrycznych i zabiegowych. Pracownicy służby zdrowia doskonale wykształceni za polskie pieniądze wyjeżdżają z kraju w pogoni za lepszym życiem i leczą chorych w krajach starej Unii bez jakiegokolwiek rekompensaty ze strony tych państw. Przy ogromnej dysproporcji ekonomicznej między krajami Piętnastki a nowo przyjętymi państwami z byłego bloku sowieckiego w ramach wolnego przepływu towarów i usług na tej emigracji – wbrew propagandowym hasłom – wzbożają się przede wszystkim kosztem biednych bogate kraje Unii Europejskiej.

**Jednak zła sytuacja w służbie zdrowia narastała od lat, osiągając w tej chwili dramatyczne apogeum. Jakie, według Pani, są przyczyny tego, że teraz jest aż tak źle?**

- Sytuacja w służbie zdrowia jest w Polsce dramatyczna z wielu powodów. Podobnie jak w innych dziedzinach życia państwowego już w latach 90. rozpoczęto przejmowanie państwowego majątku służby zdrowia poprzez likwidację, a następnie prywatyzowanie dużej liczby przychodni przyzakładowych i spółdzielni, dążąc konsekwentnie do przejęcia szpitali, które stanowią praktycznie jedyny majątek państwowy, jaki pozostał. W wielu z nich drogie aparaty diagnostyczne i laboratoria z wyposażeniem przejęły już dawno spółki zawierające kontrakty z NFZ. W poprzednim okresie zmieniano kilkakrotnie nie tylko ministrów zdrowia i szefów NFZ, ale także sposób finansowania służby zdrowia, wprowadzając przepisy, których celem były ograniczenia finansowe. System finansowania, który uniemożliwia lekarzom w połowie miesiąca kierowanie pacjentów na diagnostyczne badania, system, w którym mamy najniższe wśród krajów bloku wschodniego nakłady na służbę zdrowia i najniższą składkę oraz systematycznie ograniczane finansowanie z budżetu wielu procedur, co zmusza do pokrywania ich kosztów ze składek ubezpieczeniowych, to tylko niektóre przyczyny trudnej sytuacji naszej opieki zdrowotnej. Zwłaszcza lekarze w szpitalach i klinikach zarabiają niewiele, wyrównując braki dyżurami oraz podejmowaniem różnych prac dodatkowych. Oczywiście powoduje to przemęczenie i frustrację oraz odbija się zarówno na chorych, jak i współpracownikach.

**I stąd tak chętnie przyjmowane „dowody wdzięczności”?**

- Ale to ta trudna i wydaje się z premedytacją komplikowana sytuacja w służbie zdrowia jest powodem tych nieprawidłowości, co objawia się najczęściej obdarowywaniem lekarzy prezentami – czy to z wdzięczności za ofiarną opiekę, czy z chęci zagwarantowania sobie skutecznego leczenia. W ostatnich latach niestety problem wynagradzania prezentami ewoluował, czasem jako warunek leczenia lub przyjęcia do kliniki. To wszystko, o czym wspomniałam, to tylko niektóre przykłady powodów złej sytuacji, która pogorszyła się znacznie w związku z wejściem Polski do UE i otwarciem granic.

**To te minusy, o których na co dzień się nie mówi. Czym zapłaciliśmy, wchodząc do UE?**

- Zniszczono prawie całkowicie polski przemysł farmaceutyczny leków odtwórczych, wprowadzając

na rynek drogie preparaty zachodnich koncernów bez skrupułów bogacących się na polskich pacjentach. Trzeba podkreślić, że działa się to przede wszystkim za liberalno-lewicowych rządów wraz z lewicowymi trendami, jakie przysły do nas z bogatej, ale pozbawionej zasad etycznych i moralnych Unii Europejskiej.

**Ale były przecież reformy służby zdrowia? Dlatego jeszcze raz spytam – czy w takim razie etyczne i moralne są takie formy protestów?**

- Moim zdaniem, głównym motywem przeprowadzanych reform w służbie zdrowia nie było dobro chorego i zdrowie polskiego społeczeństwa. Retoryczne stają się pytania o etykę i morale, gdy celem przewodnim jest przede wszystkim zarobek, a nie ochrona ludzkiego zdrowia i życia.

**Z jednej strony, brakuje pieniędzy, z drugiej – faktem jest, że opóźnianie wprowadzenia podwyżek skutkuje migracją specjalistów za lepszą płacą. W szpitalu w Zgierzu kilka miesięcy temu zlikwidowano pediatrię z powodu braku rąk do pracy. Jak rozwiązać tę sytuację? Co, Pani zdaniem, powinien zrobić rząd, by wyjść z tego pata, zadowolając i lekarzy, i pacjentów, by mieli dostęp do najlepszych specjalistów?**

- Przeciwdziałanie tej skomplikowanej i trudnej sytuacji powinno przebiegać na wielu płaszczyznach. Począwszy od powstania zapowiadanej od lat sieci szpitali i specjalnych kontraktów z pracującymi tam lekarzami, poprzez koszyk świadczeń gwarantowanych oraz reformę systemu finansowania, aż po ewentualne dodatkowe ubezpieczenia zdrowotne i reformy ubezpieczeń rolników. Można by wprowadzić pewne ograniczenia wydawania zaświadczeń umożliwiających wyjazd dla tych medyków, którzy kończyli „bezpłatne” studia, jak też wiele innych realnych propozycji rozwiązań w ramach obrony polskich interesów i patriotyzmu. Zamiast nagłaśniać patologiczne zachowania pojedynczych skorumpowanych lekarzy i niszczyć medialnie autorytet większości, można by zaplanować inicjatywy podobne do niedawnej „Nie biorę. Chcę normalnie zarabiać” albo proponować inne alternatywne rozwiązania. Jednak nie można lekarzom tłumaczyć, że w budżecie brakuje pieniędzy i jednocześnie zgadzać się na miliardowe roszczenia bez podstaw moralnych i prawnych. Nie można obiecywać lekarzom podwyżek w przyszłości i nie przeciwdziałać miliardowym aferom i ogromnym dysproporcjom płacowym w pozostałych dziedzinach gospodarki czy choćby zwalniać z podatków zagraniczne, bogate podmioty, np. markety itp.

**Jednym z postulatów strajkujących jest restrukturyzacja poprzez przekształcanie w spółki prawa handlowego. Tak chciał już kilka lat temu SLD. Czy widzi w tym Pani zagrożenia? Czy nie byłoby wtedy groźby przejścia rynku usług medycznych przez towarzystwa ubezpieczeniowe, które na naszym rynku są w większości niepolskie?**

- Przekształcanie szpitali w spółki prawa handlowego to prywatyzacja pozostałego, znacznie nadwątlonego już majątku służby zdrowia. Prywatne szpitale powinny zostać zbudowane za własne pieniądze przez prywatnych właścicieli, a nie być przejmowane przez prominentów rządzących partii. Istnienie państwowych szpitali nie wyklucza współistnienia prywatnych placówek służby zdrowia. Jednak u nas prywatyzacja niestety polegała na przejmowaniu wspólnego majątku na zasadzie: kto więcej ukradł, co dotyczy wielu innych dziedzin zawłaszczonej gospodarki. Oczywiście, że istnieje groźba przejścia spółek przez zagraniczne towarzystwa ubezpieczeniowe, co pociąga za sobą dalsze bardzo niebezpieczne konsekwencje dla chorych i polskiego społeczeństwa.

**Pani Poseł, jak to jest w innych krajach UE? Czy tam służba zdrowia funkcjonuje jako prywatna, czy może pozostaje w gestii państwa?**

- Nie tylko w pozostałych krajach Unii, ale w większości państw świata istnieją publiczna państwowa służba zdrowia oraz sieci publicznych szpitali, gdzie gwarantowana jest opieka zdrowotna przez państwo. Gdy jedna z australijskich partii zdecydowała się sprywatyzować szpitale państwowe, więcej nie przekroczyła wyborczego progu i w następnej kadencji sprywatyzowany szpital upaństwowiono. Osobny problem to świadomość społeczna i odpowiedzialność obywateli nie tylko za pomyślność swojego kraju, ale i zdrowie rodaków. Redukowanie oddziaływności dziecięcych jest korelowane z niskim wskaźnikiem urodzeń i podobnymi planami płynącymi od dawna z Unii Europejskiej jako konsekwencja panoszącej się tam cywilizacji śmierci. Chociaż ostatnio dają się zauważyć zmiany w świadomości, zwłaszcza z powodu groźby kryzysu gospodarczego związanego ze starzeniem się społeczeństwa europejskiego oraz propagowaną modą na rodzenie dzieci, które jednak nadal przez niektórych są traktowane bardziej użytkowo niż jako podmiot miłości.

**Bardzo dziękuję za rozmowę.**

# ***Komentarz do ustaleń ostatniego szczytu w Brukseli oraz posiedzenia parlamentarnej Komisji ds. Konstytucyjnych***

2007-06-28

„Zorganizowane oszustwo” – tak posłowie Komisji Konstytucyjnej podsumowali na posiedzeniu 25 czerwca to, co stało się na szczycie w Brukseli. Podobne podsumowanie niemieckiej prezydencji odbyło się 27 czerwca w Brukseli na posiedzeniu plenarnym.

Szczególnie parlamentarzyści niemieccy w bardzo ostrych słowach skrytykowali stanowisko Wielkiej Brytanii w sprawie proponowanej na szczycie przyszłości Unii. Tony Blair jako jedyny nie zgodził się na respektowanie przez Wielką Brytanię Karty Praw Podstawowych i związanego z tym orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości. Tego rodzaju klauzula wyłączenia została zgłoszona przez Polskę, jednak tylko w sferze rodziny i obyczajów.

Warto przypomnieć, że zapisy zawarte w Karcie sankcjonują małżeństwa tej samej płci, adopcje dzieci przez homoseksualistów, zapewniając im poszanowanie godności i równości, ponadto możliwość prowadzenia bez ograniczeń badań naukowych. Obecnie mamy przykład skargi aborcyjnej opartej na powyższej Karcie wniesionej przeciwko Polsce do Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, którego to orzeczenie jest nie tylko przeciwko życiu, ale także prawu krajowemu. Posłowie brytyjscy obecni na obradach wyraźnie wskazali na kuriozalność orzecznictwa Strasburskiego i stwierdzili, iż Wielka Brytania nie może się na nie zgodzić. Przewodniczący Komisji Europejskiej ma sam sobie dobierać członków do komisji.

Najważniejszym jednak osiągnięciem szczytu jest ustalenie mandatu negocjacyjnego w sprawie Traktatu Konstytucyjnego UE (odtąd nazywanego Traktatem Reformującym, który będzie zawierał dwie zasadnicze klauzule zmieniające Traktat o Unii Europejskiej oraz Traktat Ustanawiający Wspólnotę Europejską, natomiast TWE będzie nosił tytuł – Traktat o Funkcjonowaniu Unii). Praca nad dwoma dokumentami ma zakończyć się przed końcem 2007 r., tak by mogły zostać ratyfikowane przed wyborami do Parlamentu Europejskiego tj. do czerwca 2009 r.

Według założeń nowego Traktatu nie uchyli on dotychczas obowiązujących traktatów, a jedynie wprowadzi do nich odpowiednie rewizje, dzięki czemu, jak powiedziała Kanclerz Merkel, będzie „więcej Europy”. Unii Europejskiej zostanie nadana osobowość prawna. Chociaż zrezygnowano z nazwy „konstytucja” i usunięto artykuł mówiący o symbolach Unii, to jednak jak powiedział przewodniczący Komisji Konstytucyjnej: „brak zapisów o symbolach Unii nie oznacza, że nie można ich używać, a nawet powinny być używane częściej”.

Należy pamiętać, że nie nazewnictwo świadczy o istocie każdej rzeczy, ale jej rzeczywiste właściwości. „Minister spraw zagranicznych Unii” będzie nazwany Wysokim Przedstawicielem Unii ds. Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa, co daje wiążącą moc prawną i pozostawia wszystkie przywileje ministra spraw zagranicznych. Będzie przewodniczący Unii Europejskiej, Parlament Europejski wybiera przewodniczącego Komisji, wzrasta także rola parlamentu w procesie współdecyzji, głosowanie większościowe w sprawach polityki zagranicznej oraz służba dyplomatyczna Unii.

Co prawda, zrezygnowano z nowego nazewnictwa aktów prawnych (ustawa, ustawa ramowa) na rzecz dotychczasowych nazw (rozporządzenie, dyrektywa), co niczego nie zmienia, jednakże Europa uzyskuje moc jednego poglądu prawnego, czyli tego, co chcieli budowniczo wie jednego superpaństwa, co będzie odzwierciedlone w nazwie – „Wspólnotę” zastąpiono słowem „Unia”.

W odniesieniu do pierwszeństwa prawa UE (nad prawem państw członkowskich) konferencja międzyrządowa przyjmie deklarację przywołującą obowiązujące orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE. Choć artykuł o pierwszeństwie prawa Unii nie zostanie powtórzony w TUE (Traktacie o Unii Europejskiej), konferencja międzyrządowa uzgodni następującą deklarację: „Konferencja przypomina, że zgodnie z ustalonym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE Traktaty i prawo przyjęte przez Unię na podstawie Traktatów mają pierwszeństwo przed prawem państw członkowskich na warunkach ustanowionych przez wspomniane orzecznictwo”.

Ponadto do aktu końcowego konferencji zostanie dołączona opinia Służby Prawnej Rady (dok. 580/07). Do 2014 r. w Radzie Unii Europejskiej obowiązywać będzie nicejski system liczenia głosów, do 2017 r. system przejściowy (na żądanie państwa członkowskiego będzie można użyć systemu nicejskiego), wreszcie od 2017 r. system większościowy.

Wielu zwolenników jak i przeciwników Superpaństwa Europejskiego zauważa, że traktaty są tożsame z poprzednim traktatem Konstytucyjnym nawet w 99%. Pani Komisarz Margot Wallstrom, wiceprzewodnicząca Komisji Europejskiej, odpowiedzialna za sprawy konstytucyjne stwierdziła, iż większość z projektu konstytucji jest zachowana – można nawet powiedzieć taka sama. Według niej tego rodzaju manipulacja to po prostu polityka. Ten, kto chce powiedzieć, że jest to konstytucja – ma rację, ale można także powiedzieć traktat reformujący lub traktat konstytucyjny, by się nie narazić własnemu narodowi.

Dodała najważniejsze, że Europa będzie miała odtąd jeden pogląd. (Chyba, że inaczej zadecydują narody – a trzeba tu wspomnieć, iż jedynie Dania i Irlandia zagwarantowały sobie w porozumieniu możliwość przeprowadzenia referendum, natomiast Brytyjczycy obstają przy referendum mając nadzieję, iż ponad 70% obywateli będzie przeciw traktatowi). Jeden z parlamentarzystów niemieckich z ubolewaniem stwierdził, wręcz żałował, że nie można rzeczy nazywać po imieniu – „żeby nie drażnić narodów Europy”, ale sam to skwitował na zakończenie wywodu, że na to samo wychodzi. Ironicznie stwierdzono, że tym, którzy chcieli konstytucję, należą się gratulacje.

Dokument ma mieć około 200 artykułów i będzie bardzo skomplikowany, mało przejrzysty i jak stwierdziła Pani Komisarz Margot Wallstrom „przygotowywana jest grupa prawników, których zadaniem będzie tłumaczenie narodom skomplikowanych zapisów”. Polska doprowadziła do okresu przejściowego przy procedurze głosowania, jednak nie słyszemy stanowiska w sprawie przeprowadzenia referendum, którego przeprowadzenie jest gwarantowane w traktacie.

Obecny na Komisji prof. Geremek dąży natomiast do kontrolowanych panelowych konsultacji w Polsce, jakie mają wykazać, że Polacy są za konstytucją i integracją Europejską. Miała być reforma struktur unijnych, tymczasem francuski rząd zablokował wolność gospodarczą wymazując odniesienie do wolnej i uczciwej konkurencji. Unia po szczycie stanie się de facto superpaństwem wbrew zapisom (punkty 3-6), które sugerują, że takiego superpaństwa nie będzie. Kluczowe dla oceny tego, czym będzie nowa Unia Europejska są ustalenia wskazane w punktach 2 i 7, a te wskazują jednoznacznie (obok szeregu innych, nie wymienionych tutaj regulacji) na rzeczywiste przeforsowanie powstania nowego podmiotu prawa międzynarodowego w postaci uzbrojonej w osobowość prawną Unii Europejskiej.

Rzeczywistym zwycięzcą szczytu są Niemcy. Jak napisał „The Mail on Sudany” szczyt jest realizowaniem planu pozwalającego Niemcom osiągnąć siłami pokojowymi to, czego dwukrotnie nie udało im się osiągnąć w czasie wojny. Władza z rąk narodowych rządów i parlamentów przesuwa się w ręce Brukseli.

W trakcie posiedzenia Komisji Konstytucyjnej podobnie, jak w trakcie sesji plenarnej, używano epitetów o „bezczelnym nacjonalizmie” oraz obrażano Polskę i Polaków wraz z polskim Rządem, w czym przodowali socjalistyczny deputowany niemiecki Schultz oraz Cohn-Bendit z frakcji Zielonych.

Jeżeli przed zatwierdzeniem Traktatu jest takie nastawienie do Polski i Polaków, można sobie wyobrazić co stanie się w przyszłości po usankcjonowaniu Superpaństwa Europejskiego.

dr Urszula Krupa  
Poseł RP do Parlamentu Europejskiego

## **„Po stronie Polski, wiary, normalności” wywiad z dr Urszulą Krupą w „Naszym Dzienniku”**

Rozmawia Anna Skopińska  
2007-07-10

### **Na czym polega siła Radia Maryja?**

- Przede wszystkim na mówieniu prawdy. Dlatego jeśli ktoś się spyta, czy Radio jest potrzebne, odpowiem – ono jest konieczne! Odkąd jestem związana z Radiem, czyli od 1993 roku, jestem na każdej pielgrzymce. Nie byłam tylko raz. Uważam, że Radio, te pielgrzymki i Koła Przyjaciół Radia Maryja, tak licznie działające niemalże w każdej parafii, to ratunek dla nas, dla naszej Ojczyzny. Nie tylko ze względu na ewangelizację, jaką prowadzi Radio, ale również z punktu widzenia tożsamości, suwerenności i państwowości naszego Narodu.

### **A jednak Radio budzi kontrowersje.**

- To oczywiste. Radio mówi prawdę. Innym może przeszkadzać to, że Radio Maryja chce bronić człowieka. Staje po stronie wiary i Polski, po stronie normalności. Panu Bogu nieustannie trzeba dziękować za to, że ono jest, i modlić się, by było jeszcze długo.

### **W Radiu prowadzi Pani programy o zdrowiu, informuje o sytuacji w Parlamencie Europejskim. Jaki jest odzew słuchaczy?**

- Dopiero jak spotykam ludzi, mówią mi, że słuchają moich audycji. Często podkreślają, że im się to podoba. Dla mnie to duży bodziec do dalszej pracy. Jeśli spotykam się z odzewem, że to pomaga, to się tylko cieszę i szukam nowych tematów do rozważań.

### **Powiedziała Pani wcześniej, że nie opuszcza tych lipcowych pielgrzymek na Jasną Górę. Co z nich Pani czerpie?**

- Dwa razy w swojej pracy przechodziłam załamanie. Było ono spowodowane zmęczeniem. I tylko dzięki tym ludziom, tym tłumom pielgrzymów, nabieram siły do dalszej pracy. Atmosfera, jaka jest tu, na Jasnej Górze, to inspiracja Ducha Świętego, który daje moc. Z jednej z pielgrzymek Rodziny Radia Maryja pamiętam moment, gdy padał ulewny deszcz, a ja stałam na placu jako lekarz i pomagałam. Patrzyłam wtedy na te wiadra wody, które się lały, i powtarzałam: „Ludzie, kocham was”. To było coś nieprawdopodobnego, dosłownie jakby ktoś we mnie to powiedział. Radio to fenomen, dzięki któremu większość z nas żyje normalnie w naszym kraju.

### **Dziękuję za rozmowę**

Strasburg, 11 lipca 2007  
Pan Prof. **Lech Kaczyński**  
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

## **LIST OTWARTY**

Panie Prezydencie!

Dzięki poparciu milionów słuchaczy Radia Maryja został Pan Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej. Podobnie dzięki głosom wyborców należących do Rodziny Radia Maryja, partia nosząca dumną nazwę „Prawo i Sprawiedliwość” uzyskała zwycięski wynik wyborczy.

Rząd jak do tej pory nie zrealizował fundamentalnych obietnic wyborczych. W ojczyźnie Jana Pawła II nie zagwarantowano dotąd konstytucyjnej obrony życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Nie posłuchano w tej najistotniejszej sprawie głosu Kościoła, płynącego również z Radia Maryja.

Nie doczekaliśmy się sprzeciwu wobec Eurokonstytucji (dziś zwanej Traktatem Reformującym) ustanawiającej nowe kontynentalne superpaństwo i czyniącej Polskę jego poddanym. To przyzwolenie na utratę suwerenności i likwidację Państwa Polskiego.

Lustracja w praktyce dotyczy tylko Kościoła, eliminując ludzi niewygodnych dla establishmentu i niejednokrotnie prowadzi do szkalowania zasłużonych dla Kościoła i Polski biskupów i kapłanów. Nie przeprowadzono dekomunizacji.

Nadal nie realizuje się rzeczywistej polityki prorodzinnej. Nie zagwarantowano prawnie wolnych od pracy niedziel. Bezrobocie wprawdzie spadło, jednak kosztem exodusu rodaków do innych krajów Europy i świata.

Trwa ucieczka za chlebem tysięcy wykształconych i niezbędnych dla rozwoju Ojczyzny osób, między innymi lekarzy, informatyków, inżynierów... Pogłębia się dramatyczna sytuacja w służbie zdrowia.

Angażowanie Polski (również finansowo) w militarne przedsięwzięcia skierowane przeciwko innym narodom nie służy naszym interesom i pokojowi na świecie. Brak zdecydowanych działań zmierzających do zatrzymania szerzącej się w mediach dezinformacji i demoralizacji.

Bezkarne pozostają polskojęzyczne obce ośrodki medialne, codziennie plując Polakom w twarz.

Pytamy: Gdzie jest Gospodarz Naszej Ojczyzny? Dlaczego pozwala manipulować i okłamywać Polaków?

W podziękowaniu za codzienną służbę Radia Maryja i Ojca Dyrektora dla Polski, usłyszeliśmy od Pana Prezydenta, że Ojciec Dyrektor Tadeusz Rydzyk zagraża interesom państwa(?!). Do takich wypowiedzi pobudziła Pana akcja medialna postkomunistycznego tygodnika.

Żąda Pan przeprosin za rzekomą obrazę, choć nie prosi Pan o przebaczenie za oczywiste własne zaniedbanie pełnej obrony każdego ludzkiego życia. Czuje się Pan obrażony przez kapłana, który z troską i bólem w sercu wytyka łamanie fundamentalnych zasad moralnych. Nie czuje się Pan jednak obrażony podłymi i obraźliwymi dla Polski i Polaków ilustracjami, przedstawiającymi polskiego Prezydenta i polskiego Premiera ssących piersi niemieckiej kanclerz Angeli Merkel.

Pragniemy oświadczyć, że jesteśmy dumni z Ojca Dyrektora Radia Maryja i wdzięczni za jego odważną postawę. Dziękujemy Panu Bogu za ten wolny głos prawdy. Żądamy, aby Pan Prezydent nie tylko powstrzymał się od ataków na prawdziwie katolickie media, ale bronił Radia Maryja, z którego rząd korzysta niemal codziennie.

Wszyscy, którym zależy na wspólnym dobru i przyszłości Ojczyzny z pokorą powinniśmy przyjmować płynące z Ewangelicznej Prawdy napomnienia Naszych Pasterzy.

Wzywamy do zadośćuczynienia za krzywdy moralne i obrażanie Dyrektora Radia Maryja oraz całej rzeszy jego słuchaczy.

Z wyrazami szacunku

*Urszula KRUPA i Witold TOMCZAK  
Postowie do Parlamentu Europejskiego*

## **List otwarty do Przełożonego Generalnego Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela – Ojca Josepha Williama TOBINA CSsR**

Bruksela, 17 lipca 2007

Przewielebny Ojciec Generale,

Zwracam się z prośbą o uwzględnienie także mojego głosu, który jest opinią osoby świeckiej, posługującej od ponad 13 lat w Radiu Maryja, prowadzącej poradę lekarskie. To właśnie słuchacze toruńskiej rozgłośni obdarzyli mnie swoim zaufaniem i wybrali na Posła do Sejmu RP, a kilka lat później na Posła RP do Parlamentu Europejskiego. Nagłościona do niebywałych rozmiarów przez liberalne i lewicowe media tak zwana sprawa Ojca Tadeusza Rydzyka CSsR, założyciela i dyrektora katolickiego Radia Maryja i Telewizji Trwam oraz założyciela Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu jest przykładem brutalnej walki z prawdą, chrześcijańskim światopoglądem i wolnym głosem jaki płynie z naszego Radia, za które sam Ojciec Święty Jan Paweł II codziennie Bogu dziękował i modlił się.

Wielebny Ojciec Generale,

Myślę, że znaczenie tego radia jest dobrze znane Ojcu Generałowi. Dla nas, Rodziny Radia Maryja w Polsce, jest ono tak ważne, że nie wyobrażamy sobie już życia bez tego *katolickiego głosu w naszych domach*. Radio jest znakiem sprzeciwu, który próbuje się nie tylko zagłuszyć, ale zlikwidować.

Czyni się to uderzając w charyzmatycznego założyciela i Dyrektora Ojca Tadeusza Rydzyka. Liberalne media i wiele osób w bezduszny sposób próbuje wyeliminować osobę Ojca. Przykładem tego jest jeden z liberalnych polityków, który złośliwie zaproponował emigrację Ojca Dyrektora do Australii. Rozmiary ataków są oburzające, gdyż używa się do zagłuszania prawdy najbardziej wysublimowane techniki.

Walka z tym radiem trwa już wiele lat i mamy do czynienia z coraz bardziej udoskonalonymi metodami manipulacji łamiącymi wszelkie zasady etyczne, moralne nawet Kartę Praw Człowieka, tak szeroko uznawaną i przywoływaną przez media i liberalnych polityków. Zwłaszcza tutaj, w Parlamencie Europejskim, gdzie jesteśmy świadkami bezwzględnych prób walki z Panem Bogiem i Chrześcijaństwem pod wzniosłymi hasłami praw człowieka, demokracji, równouprawnienia i wolności, widzimy znaczenie tego radia dla Kościoła i naszej Ojczyzny.

Założone i kierowane przez Ojca Tadeusza Rydzyka katolickie radio i telewizja służy człowiekowi i Ojczyźnie w różnych aspektach życia – religijnego, społecznego oraz politycznego. Dzięki prezentowaniu na antenie różnych poglądów słuchacze mają okazję wyrobić sobie opinię o tym, co się dzieje w Polsce, Europie i na świecie.

Wypełniając swą misję Radio troszczy się o chorych, biednych, obciążonych nadmiernymi problemami, bezrobotnych, bezdomnych, pozbawionych perspektyw na przyszłość, walczących o utrzymanie miejsc pracy.

Ojciec Dyrektor jest kapłanem bezkompromisowym w walce o świętość i godność ludzkiego życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Za pośrednictwem Radia Ojciec Dyrektor Tadeusz Rydzik codziennie zachęca wielomilionowe rzesze ludzi do modlitwy w różnych intencjach. Utworzone przez Ojca Dyrektora media dając możliwości wspólnej modlitwy i poczucie duchowej wspólnoty budzą nadzieję. Rodzina Radia Maryja myśli i czuje podobnie, ponieważ jest wspólnotą duchową, wrażliwą na Słowo Boże i potrzebę drugiego człowieka. Dla ludzi biednych materialnie, opuszczonych i pozbawionych pomocy świadomość przynależności do Rodziny Radia Maryja jest niezaprzeczalnym dobrem. Rodzina Radia Maryja jako jedyna o takim zasięgu z z troskaniem obejmuje miliony Polaków, zapomnianych przez zdemoralizowany świat pieniądza.

Liczne świadectwa nawróceń są potwierdzeniem nieocenionej wartości przedsięwzięć, którymi kieruje Ojciec Dyrektor.

Dzięki Radiu i Ojcu Dyrektorowi Rodzina Radia Maryja angażuje się w służbę Panu Bogu, Kościołowi i Narodowi Polskiemu.

Oddalenie Ojca Tadeusza z funkcji Dyrektora byłoby pozbawieniem Rodziny Radia Maryja kochanego Duszpasterza i oddanego w swej trosce Opiekuna naszej radiowej wspólnoty.

Całkowita zmiana profilu Radia Maryja lub brak tego katolickiego głosu odebrałyby wsparcie i nadzieję osobom samotnym i opuszczonym. Odsunięcie od codziennego, duchowego obcowania z Rodziną Matki Boskiej, jak nazwał nas Ojciec Święty Jan Paweł II, spowodowałoby pustkę nie do wypełnienia, a z medycznego punktu widzenia depresję pogarszającą stan zdrowia osób nie tylko starszych i chorych.

Agresywna akcja liberalnych mediów jest także wysoce społecznie szkodliwa, ponieważ narusza godność wielkiego patrioty, wspaniałego kapłana, człowieka, który zrobił wiele dla naszej Ojczyzny.

Ojczyzmo!

Nie tylko publiczne wypowiedzi podlegają manipulacjom, poprzez wybieranie fragmentów zdań i obudowywaniu ich sztucznymi kontekstami, nadawaniu nowych znaczeń i sensów, niezgodnych z zamierzeniami autora.

Celem jest zdyskredytowanie głosu katolików, zwłaszcza w Polsce, a tym samym odebranie im odwagi do sprzeciwu wobec łamania zasad moralnych.

Metody, jakie liberalne media zastosowały wobec tak zasłużonego dla Kościoła i ewangelizacji Ojca Dyrektora i Radia Maryja są nie tylko karygodne, ale i karalne. Wywodzą się rodem z okresu stalinowskiego totalitaryzmu. Okoliczności sprawy wskazują, że nagranie powstało bez wiedzy autora, bez jakiegokolwiek potwierdzenia, że nie jest to montaż elektroniczny i opublikowane bez zgody osoby nagrywanej.

Takie działanie jest naruszeniem prawa Rzeczypospolitej. Wymienię tu prawo twórcy gwarantowanych ustawą z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych do wypowiedzi. Ustawa ta przyznaje określone roszczenia w celu ochrony osobistych i majątkowych praw autorskich, a także penalizuje naruszanie cudzych praw autorskich, jeżeli sprawca działa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Według Kodeksu Karnego i Cywilnego Rzeczypospolitej Polskiej zniesławienie oraz naruszenie dobrego imienia jest czynem podlegającym karze. W przypadku osoby Ojca Dyrektora mamy do czynienia ze złamaniem tych punktów Kodeksu.

Jako osoba posługująca w Radiu, a także słuchaczka z wielką czcią i uznaniem zwracam się tym listem do Ojca Generała. Proszę o przyjęcie wyrazów mojego oddania i najwyższego szacunku. Łączę się w modlitwie z Ojcem Generałem i Zgromadzeniem Redemptorystów.

Szczęść Boże.

*dr n. med. Urszula Krupa  
Poseł do Parlamentu Europejskiego*

# Informacje o biurach, adresy i telefony

## Biuro Pośta do Parlamentu Europejskiego

dr n. med. Urszuli Krupy

ul. Piotrkowska 215

90- 451 Łódź

**Tel. i fax** - 42/ 636 44 22

godz. pracy: pon., środy i piątki od 9.00 do 15.00

wtorki i czwartki od 9.00 do 16.00

## Filia biura:

ul. Szeroka 41/ 1

87- 100 Toruń

**Tel. i fax** - 56/ 621 13 84

godz. pracy: pon. i czw. od 12.00 do 18.00

wtorki, środy i piątki od 9.00 do 15.00

## Filia biura:

ul. 11 Listopada 41

95- 040 Koluszki

## Filia biura:

ul. Złotnickiego 3

98- 220 Zduńska Wola

## Bât. Altiero Spinelli

03F142

60, rue Wiertz / Wiertzstraat 60

B1047 Bruxelles/Brussel

**Tel.** : +32 (0)2 28 45583

**Fax** : +32 (0)2 28 49583

## Bât. Louise Weiss

T11085

Allée du Printemps

BP 10024/F

F67070 Strasbourg Cedex

**Tel.** : +33 (0)3 88 1 75583

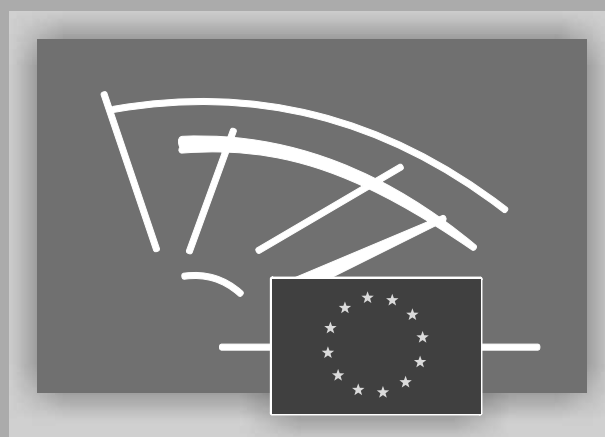
**Fax** : +33 (0)3 88 1 79583

## EMAile:

[biuro@urszulakrupa.pl](mailto:biuro@urszulakrupa.pl)

[poseluk@neostrada.pl](mailto:poseluk@neostrada.pl)

[ukrupa@europarl.europa.eu](mailto:ukrupa@europarl.europa.eu)



PARLAMENT EUROPEJSKI



BUDYNEK PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO W BRUKSELI